

Gazeta Kłomnicka

Nr 718. Lipiec/Sierpień 2008



Gminny Biuletyn Informacyjny

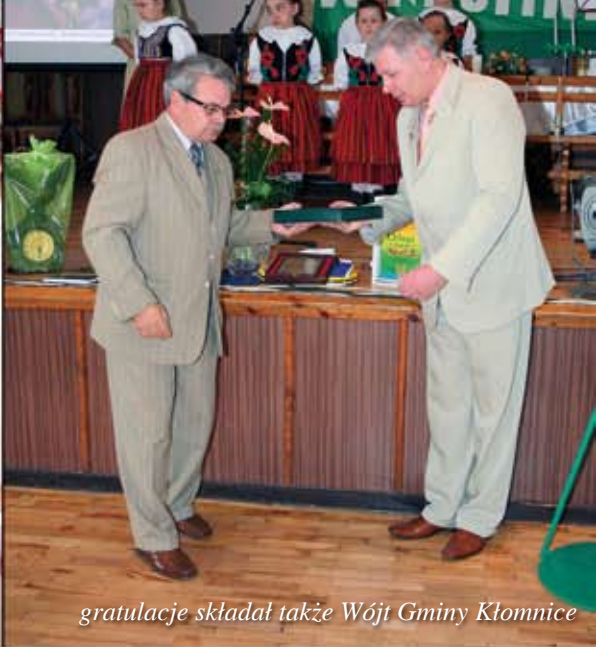
ISSN 14260875



Prezes GS w Kłomnicach - Zbigniew Wawrowski przyjmuje gratulacje z okazji jubileuszu 100-lecia Spółdzielni



wręczenie odznaki „Zasłużony dla Spółdzielczości Samopomoc Chłopska”



gratulacje składał także Wójt Gminy Kłomnice



wręczenie odznaki „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”



uroczysty przemarsz na Mszę Św. w intencji Spółdzielni i Jej członków

100-lecia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kłomnicach



Emeryci na wycieczce do Warszawy



Emeryci na turnusie wypoczynkowym w Zakopanem





Do czytelników „Gazety Kłomnickiej”!

Co rok przed wakacjami zwracam się do wszystkich użytkowników dróg o bezpieczne z nich korzystanie. Nie mam złudzeń, że moje apele doprowadzą do radykalnej zmiany zachowań wszystkich, którzy poruszają się po naszych drogach. Przecież przez nasza gminę prowadzą drogi powiatowe i droga krajowa, którymi to drogami jeżdżą ludzie z całego kraju i nie tylko. Do tej pory na wszystkich kursach prawa jazdy tłumaczy się kursantom o zasadzie ograniczonego zaufania w stosunku do innych użytkowników dróg. Każdy z nas siadając za kierownicą jakiegokolwiek pojazdu jest narażony na wypadek, nawet jeśli sam będzie mistrzem kierowcy. Wszak drogą poruszają się różni kierowcy, często po wypiciu alkoholu albo z zerowym doświadczeniem w prowadzeniu pojazdu. Ostatnia tragedia jaka miała miejsce na drodze w Rzerzyczycach jest tego najlepszym dowodem. Odpowiednie organy zapewne wyjaśnią wszystkie szczegóły zdarzenia, ale życia już nikt nie przywróci. Wydawać by się mogło, że młodzi ludzie na motorach, którzy tak pięknie manifestowali swój żal po utracie koleżanki wyciągną z tego zdarzenia jakieś wnioski dotyczące bezpieczeństwa na drodze. Niestety. Tego samego dnia, kilka godzin po pogrzebie znów rozszalały się motory na naszych drogach. Nie wiem dlaczego tym młodym ludziom wydaje się, że są panami życia i śmierci. Weźmy nasz nowy wiadukt. Jest łukowaty i ktoś kto wyjeżdża na niego od strony ul. Kolejowej lub Dworcowej nie wie, czy nagle nie pojawi się pędzący z bardzo dużą prędkością motocyklista, który zresztą też nie ma pojęcia co zobaczy przed sobą kiedy przejedzie przez łuk wiaduktu. A te wariackie popisy jazdy na jednym kole albo z pełną prędkością po naszych wąskich i krótkich uliczkach. Przecież tam mieszkają ludzie, tam może wybiegnąć dziecko. Gdzie jest wasza wyobraźnia!!! Wielokrotnie mieszkańcy naszej gminy zwracali uwagę na ten problem. Policja swoją bezradność tłumaczy brakiem odpowiedniej ilości patroli, brakiem fotoradarów i obawą o życie zatrzymanego motocyklisty. Nie będę tutaj przeprowadzał polemiki z tymi argumentami, ale oświadczam, że podejmiemy wszystkie dopuszczalne prawem działania aby wyeliminować z naszych dróg takich kierowców, którym wydaje się, że prawo ich nie obowiązuje, bo kask zasłania im twarz. Pytam się gdzie są rodzice tych często bardzo młodych ludzi? Czy dopiero kolejna tragedia, tym razem z udziałem motocyklisty ma nam uświadomić jak cenne jest ludzkie życie i to, że nie wolno nim szastać?

Adam Tajęc

Czekamy na śmieszne fotki z wakacji.
Będą nagrody!!!.

Redakcja

Spis treści

Investycje obecnie realizowane w naszej gminie.....	2
20.07.2008r pierwsza rocznica przejścia trąby powietrznej	3
BARDZO PROSZĘ O POMOC !!! .	3
Nasze drogie chodniki.....	4
Nowy most w Garnku	4
Poprawiają wizerunek sołectwa	4
Pomoc dla powodzian	6
Prezentacja dorobku szkół... ..	7
Stypendia szkolne	7
„Wyniki” Biblioteki w Kłomnicach.	8
75-ta rocznica powstania harcerstwa	8
IV Rowerowa Pielgrzymka.....	10
Spotkanie z Posłanką Sejmu RP Haliną Rozpondek.....	11
Emeryci na turnusie wypoczynkowym w Zakopanem ...	12
„Fotoraport Club”	12
Naprawdę warto.....	13
Festyn rodzinny w Zespole Szkół w Kłomnicach	14
Festyny Kłomnickiej Pogoni.....	14
Chorzenalia 2008	15
Podziękowania za wsparcie uroczystości w Chorzenicach	16
Podziękowanie	17
Kolonie letnie w Chorzenicach	17
Więzy kulturowe zbliżają narody! ..	18
Zapomnij się... i tańcz!.....	19
Chłopaki z Klepiska w Kazimierzu	20
Akcja: „Wakacje 2008”	20
Z biegiem Warty!	22
Co z kolarstwem w gminie?.....	23
Turniej Siatkówki w Garnku.....	24

Wydawca:

Urząd Gminy Kłomnice
ul. Strażacka 20
42-270 Kłomnice
tel.: 034-328-11-22
fax 034-328-11-21
email: ug@kломnice.pl

Redakcja:

Redaktor Naczelny:

Leszek Janik

Z-ca Redaktora Naczelnego:

Małgorzata Rybak

Sekretarz Redakcji:

Jarek Poroszewski

Redaktor Techniczny:

Paweł Wysocki

email: gazeta@kломnice.pl

Druk:

Drukarnia „Udziałowiec”

Olsztyn,

ul Narcyzowa 2

tel. 034 328 52 61,

fax 034 328 52 61

www.udzialowiec.com.pl

Nakład: 1500 egz.

Inwestycje obecnie realizowane w naszej gminie

1. Dobięły już końca roboty przy **renowacji boiska sportowego w Kłomnicach**.

Wykonano boisko o wymiarach 35x62m o nawierzchni z trawy syntetycznej, ogrodzone płotem z siatki.

Koszt inwestycji to 739.220,51 zł. Środki pochodziły z Budżetu Województwa Śląskiego (320.000,00 zł.) i z budżetu gminy (419.220,51 zł.)

2. Obecnie trwają roboty związane z **przebudową ulic: Strażackiej, Targowej i Sądowej w Kłomnicach**.

W ulicy Strażackiej i Targowej zostanie wykonana nawierzchnia asfaltowa wraz z chodnikami z kostki brukowej i odwodnieniem ulic. Przy ulicy Sądowej wykonany zostanie chodnik z kostki brukowej. Termin zakończenia robót zaplanowany został na koniec sierpnia 2008r. Wartość robót budowlanych to 1.032.767,02 zł.

3. Do końca września br. zostanie również wykonana **przebudowa ulicy Wolności w Pacierzowie**. Zostanie wykonana nawierzchnia z betonu asfaltowego, oraz zjazdy do posesji i na drogi polne z betonu asfaltowego. Wartość robót wynosi 495.198,59 zł.

4. Do 15 października 2008r. zostanie wykonana **modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w obrębie Kłomnice (droga na Janaszów)** na długości 3200m.

Realizacja inwestycji ma na celu poprawę płynności ruchu oraz wyeliminowanie uciążliwego dla mieszkańców kurzu. Obecnie ogłoszono przetarg na wyłonienie Wykonawcy robót. Inwestycja zostanie częściowo współfinansowana z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

5. Ogłoszono przetarg nieograniczony na wyłonienie wykonawcy robót na **Remont – modernizację 6,2 km dróg na terenie gminy Kłomnice**. Zaprojektowano nawierzchnię asfaltową na n/w odcinkach dróg. Termin realizacji robót został zaplanowany na koniec listopada 2008r.

Poniżej wykaz robót przewidzianych do modernizacji.

Lp.	Miejscowość/Nazwa drogi
1	Rzerzęczyce, ul. Bugaj
2	Rzerzęczyce, ul. Leśna
3	Rzerzęczyce, ul. Mstowska
4	Witkowice, za szkołą
5	Garnek, ul. Wąska
6	Karczewice, ul. Zachodnia
7	Garnek, ul. Nowa i Parkowa
8	Kuźnica
9	Zawada, ul. Krótka i ul. Strażacka
10	Bartkowice, ul. Świerczewskiego
11	Michałów Kłomnicki, ul. Kwiatowa
12	Zdrowa, ul. Parkowa
13	Zawada, ul. Ogrodowa
14	Nieznanice, ul. Cegielniana
15	Kłomnice, ul. Dworska
16	Kłomnice, ul. Projektowana
17	Adamów, ul. Bociania

6. Oprócz inwestycji drogowych gmina przystąpiła również do robót związanych z doświetleniem dróg. Zakończono już roboty związane z doświetleniem **ulicy Polnej w Pacierzowie**. Zamontowano 12 opraw oświetleniowych. Wartość robót 41.113,56 zł.

Niebawem zostaną rozpoczęte roboty przy doświetleniu **ulicy Strażackiej i Kruszyńskiej w Zdrowej**. Wartość robót to kwota 42.024,85 zł.

Zostanie zamontowanych 11 słupów oświetleniowych wraz z osprzętem.

7. Na ukończeniu jest **„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w Kłomnicach – ul. Południowa, ul. Łąkowa, ul. Wrzosowa, ul. Brzozowa, ul. Sosnowa”**, o następującym zakresie robót:

- Kanał sanitarny PCV 200/5,9mm o dł. 637 mb;
 - Przyłącza kanalizacyjne do pierwszej studzienki PCV 160/4,7mm – 27 szt.,
- Koszt robót to 408.452,45 zł.

8. Złożono **wnioski o dofinansowanie** ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju

Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 na:

- Poprawę stanu sieci dróg gminnych poprzez przebudowę ulic: Częstochowskiej, Bartkowskiej, Główniej i Ogrodowej w miejscowości Konary, gmina Kłomnice;

- Budowę basenu przy Zespole Szkół w miejscowości Kłomnice;

- Rozbudowę Szkoły w Rzerzęczycach;

- Budowę kanalizacji sanitarnej w Rzerzęczycach, Hubach i Adamowie oraz oczyszczalni ścieków w miejscowości Huby.

Decyzja w sprawie złożonych wniosków zapadnie do końca bieżącego roku.

9. 29 lipca 2008r. Zarząd Województwa Śląskiego podjął uchwałę w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia listy rankingowej projektów zgłoszonych do V edycji konkursu Przedsięwzięć Odnowy Wsi.

W tym konkursie otrzymaliśmy dofinansowanie na **zakup instrumentów – wmuzycznych dla Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłomnicach**. Wartość kosztorysu zakupu instrumentów to 40 000,00 zł. Dofinansowanie stanowi 50% kosztów, pozostałe to środki własne gminy i środki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłomnicach (2.000,00 zł)

Już na przełomie września i października tego roku Orkiestra Dęta otrzyma 21 sztuk nowych instrumentów muzycznych.



Roboty na ul. Strażackiej

20.07.2008r pierwsza rocznica przejścia trąby powietrznej

Wszyscy pamiętamy datę 20.07.2007r. W tym dniu mieszkańcy trzech sołectw naszej gminy: Adamowa, Hub i Skrzydłowa ucierpieli podczas przejścia trąby powietrznej. W rok po tragedii wszystko wygląda inaczej. Pięknie odbudowane wszystkie budynki mieszkalne. Trwają jeszcze prace związane z kosmetyką niektórych budynków i odbudowa części nie odbudowanych budynków gospodarczych. Pomimo tragedii, którą przeżyli poszkodowani muszą powiedzieć,

że mieli szczęście. Nikt nie zginął. Pomoc finansowa zgodnie z deklaracjami przyszła. Świadczyć mogą o tym środki finansowe, które przeznaczone były na odbudowę. Ogółem wydano 7.427,300 zł., oprócz tego kwotę 745.776 zł. przeznaczono na usunięcie i utylizację eternitu. W rocznicę tragedii w parafii pod wezwaniem Św. Stefana Węgierskiego w Skrzydłowie odbyła się msza dziękczynna w intencji poszkodowanych. Proboszcz parafii ks. kanonik Maciej Woszczyk oprócz władz kościelnych na uroczystość zaprosił także władze samorządowe gminy Kłomnice. Msza św. rozpoczęła się o godz. 11.30. Po zakończeniu nabożeństwa wszyscy mieszkańcy i zaproszeni goście udali się w okolice Skrzydłowa, gdzie miało miejsce poświęcenie nowego krzyża wmurowanego w miejsce wyrwanego



podczas trąby powietrznej. Uroczystości te skłoniły uczestników do refleksji i zadumy. Do dnia dzisiejszego wszyscy mieszkańcy naszej gminy, a zwłaszcza najbardziej poszkodowani częściej spoglądają w niebo. Boją się kolejnego kataklizmu. Czy wyciągnęliśmy jednak lekcje z historii? Chyba nie. Pieniądze poróżniły ludzi. Coraz częściej słyszymy głosy niezadowolenia i uwagi pod adresem sąsiada. Pomimo, że los tak doświadczył poszkodowanych, nie wszyscy wzięli sobie to do serca. Z posiadanych informacji wiemy, że nie wszyscy ubezpieczyli swoje domostwa. Miejmy nadzieję, że kataklizmy będą omijać naszą gminę i jej mieszkańców. ■



FUNDACJA
POMÓŻ I TY



BARDZO PROSZĘ O POMOC !!!

Nazywam się Marcin Czajka, mam 26 lat i pochodzę z Zawiercia. W maju 2006 roku zostałem bestialsko wepchnięty pod pociąg przez nieznaną sprawę—w Na skutek wypadku, amputowano mi lewą kończynę dolną. Pomimo niepełnosprawności, wciąż mam wyznaczone ważne cele w życiu i potrafię uparcie do nich dążyć. Teraz najważniejszym z nich jest pozyskanie środków na protezę, gdyż chciałbym powrócić do pełnego funkcjonowania w społeczeństwie. Uwielbiam aktywny, sportowy tryb życia. Dzięki protezie miałbym szansę wrócić do uprawiania dyscyplin, które wcześniej trenowałem, m.in. tenisa i koszykówki; teraz jest to niemożliwe. Moim

marzeniem jest także podjęcie studiów informatycznych i pracy zawodowej w tym kierunku, a tym samym usamodzielnienie się i częściowe odciążenie rodziców od pełnego utrzymywania mnie. Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy mogliby pomóc mi łączyć środki na protezę lewej nogi, a tym samym przyczynić się do lepszego i bardziej samodzielnego życia. Koszt nowej protezy wynosi 25.000 PLN, co zdecydowanie przerasta możliwości finansowe moje i rodziny.

Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych „Pomóż i Ty”
www.fundacjapomozity.sprint.pl
63 1160 2202 0000 0000 2920 6273
(z dopiskiem: „Proteza dla Marcina Czajki”)



Nasze drogie chodniki

Adam Zając

Na terenie gminy Kłomnice powstaje coraz więcej ulic o nawierzchni bitumicznej. Jednocześnie tam gdzie to jest możliwe, ze względu na szerokość pasa drogowego, budujemy chodniki dla pieszych. W głównej mierze chodzi o ich bezpieczeństwo. Po oddaniu nowo wybudowanej drogi do użytku wszyscy potencjalni użytkownicy chwalą nową inwestycję, wygodę i estetykę. Niestety zachwyty mija po jakimś czasie, a chodnik i problemy z jego utrzymaniem zostają. Ponieważ wbrew powszechnej opinii, wcale nie tak dużo ludzi chodzi pieszo, przeto na słabo używanym chodniku zaczynają wyrastać chwasty, a na przestrzeni między brzegiem chodnika i ogrodzeniem posesji tworzą się całe ich połacie. Oczywiście, zdecydowana większość właścicieli i użytkowników posesji przed którymi jest chodnik – w tym i ja - dbamy o to, aby likwidować chwasty, a tam gdzie to jest możliwe utrzymywać trawniki czy wręcz ogród-

ki kwiatowe. W ten sposób chcemy pokazać, że nie jest nam obojętne jak wygląda chodnik przed naszą posesją. Dlatego tym bardziej rażą te miejsca, gdzie chwasty sięgają do połowy płotu. Wiele osób odwiedzających z różnych powodów naszą gminę pytało mnie, czy w tych posesjach żyją jacyś ludzie czy może są to budynki opuszczone. W takich momentach staram się zmieniać temat rozmowy. Przychodzi zima a wraz z nią opady śniegu, który ma taką dziwną właściwość, że bywa mokry albo śliski, a jeszcze jak pada przez kilka dni to również utrudnia poruszanie się. I znów powstaje problem, co z tym śniegiem zrobić. Trzeba go usunąć po to, żebyśmy mogli poruszać się po chodniku. Jest to obowiązek właściciela posesji, nawet jeśli jest to niezabudowana działka. Musimy wszyscy pamiętać, że w naszej gminie nie istnieje, jak to bywa w miastach, zakład komunalny zajmujący się m. innymi wywozem śniegu, który zostaje przez właścicieli posesji gro-

madzony na brzegu chodnika. Niktórzy z nas zapominają, że osoba, która np. złamie nogę lub rękę na chodniku przed naszą posesją może sędownie dochodzić od nas odszkodowania i najczęściej ma sprawę wygraną. Dlatego już teraz latem proponuję zastanowić się, gdzie będziemy wyrzucać śnieg z chodnika. Najprościej do własnego ogródka, bo przecież wiosną ten śnieg stopnieje i wsiąknie w ziemię. Oczywiście podobnie jak latem, również zimą przed niektórymi domami chodnik wygląda tak jak by nikt w tych domach nie mieszkał. Zwąły ubitego lub mokrego śniegu powodują, że piesi muszą schodzić na jezdnię ryzykując, że zostaną potrąceni przez jadące jezdnią pojazdy.

Cały ten wywód dotyczący naszych chodników ma za zadanie uświadomienie mieszkańcom faktu, że nic się samo nie robi i jeśli chcemy aby nasze pieniądze wydane na budowę chodników nie zostały zmarnowane, to nie wstydzmy się przypomnieć sąsiadom, że wygląd chodnika przed ich domem świadczy o nich samych. ■

Nowy most w Garnku

Zdniem 28.07.2008r. dokonano formalnego zamknięcia mostu na drodze powiatowej w miejscowości Garnek. Pierwsze interpelacje, w których poruszaliśmy problem pogarszającego się stanu technicznego mostu zgłaszaliśmy na Sesjach Rady Powiatu w roku ubiegłym. I tak początkowo wyłączono z ruchu drogowego prawą stronę mostu i ograniczono ruch do jednostronnego. W wyniku rozstrzygniętego przetargu nieograni-

czonego na przebudowę mostu tymczasowego na obiekt inżynieryjny klasy A, wyłoniono wykonawcę, tj. Firma Mega Bruk Usługi w zakresie Budownictwa Drogowego. Na miejscu starego tymczasowego mostu powstanie nowy. Koszt inwestycji to niebagatelna kwota 1.298.000 zł. Z czego 671 tys to wkład starostwa, a pozostałe środki finansowe w wysokości 627 tys, to dotacja z Ministerstwa



Infrastruktury. Termin zakończenia realizacji inwestycji planowany jest w listopadzie br. ■

Poprawiają wizerunek sołectwa

Adam Śliwakowski

Wszyscy mieszkańcy gminy, w większym lub mniejszym stopniu, utożsamiają się z miejscem swojego zamieszkania i czują się współodpowiedzialni za rozwój—ji kreowanie wizerunku

swojej miejscowości. Coraz częściej taki model można zaobserwować na obszarach gmin wiejskich. Często motorem do działań na rzecz rozwoju sołectwa i poprawy infrastruktury miejscowości są sołtysi, radni, działacze

samorządowi, strażacy i społecznicy, którzy swoją pracą starają się pozytywnie oddziaływać na swoje otoczenie, dając tym samym wzorcowy przykład dla społeczności lokalnej.

Czasami drobne, ale dobrze przemyślane przedsięwzięcie realizowane wspólnie z mieszkańcami, przy skromnym udziale samorządu potrafi w końcowym efekcie dać dużo zadowolenia i satysfakcji. Przykłady takich działań,

widoczne są także na terenie naszej gminy. Na uwagę i podziw zasługuje zagospodarowanie i dopracowanie terenu plaży w Karczewicach. Sołtys Jerzy Baran wraz z mieszkańcami włożyli dużo serca i pracy w budowę ogrodzenia, stolików i ławek. Wykonali społecznie kawał dobrej roboty, której efekty można podziwiać korzystając w niedzielne popołudnie z walorów przyrodniczych, które daje rzeka Warta na tym odcinku. Pozostaje jeszcze mieć nadzieję, że społeczeństwo szczególnie to młodsze doceni i uszanuje ogrom pracy jaki włożono na ten cel i będzie dbało o ład i porządek na terenie plaży.

Kolejny przykład dobrej organizacji i wspólnego zaangażowania to odmulenie i oczyszczenie zbiornika p-poż. w Konarach. W całe przedsięwzięcie zaangażowane było wiele osób, łącznie z sołtysem Janem Piechem, radnym Witoldem Brusiem, komendantem gminnym Przemysławem Zielińskim, Panem Stanisławem Basiakiem, strażakami ochotnikami oraz lokalnymi mieszkańcami. W efekcie wspólnymi siłami oczyszczono i odmulono zbiornik. Dalszym etapem będzie opracowanie koncepcji zagospodarowania przylegającego terenu. Również w miejscowości Chorzenice, która wzięła udział w tegorocznym konkursie „Najpiękniejsza wieś województwa śląskiego” widać jak wiele osób w ślad za Panem Andrzejem Borkowskim potrafi się włączyć w życie sołectwa i wszelkie działania związane z kreowaniem wizerunku miejscowości. Chcę w tym miejscu wyrazić swoje uznanie dla ludzi, którzy pomimo wszystko potrafią poświęcić wolny czas, aby wspólnie działać na rzecz sołectwa i realizować zamierzony cel.

Gmina Kłomnice w Programie Odnowy Wsi Województwa Śląskiego.

Sołectwa Kłomnice i Nieznanice zostały zakwalifikowane do cyklu szkoleniowo-aktywizującego Programu Odnowy Wsi Województwa Śląskiego, realizowanego przy udziale środków finansowych Województwa Śląskiego, Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, oraz uczestniczących gmin.

W sołectwach zakwalifikowanych do programu utworzono pięcioosobowe grupy odnowy wsi i wyznaczono koordynatora gminnego.

P O W W Ś
to program skierowany głównie do społeczności wiejskich, które utożsamiają się z wsią i starają się kreować swój rozwój społeczno-gospodarczy, zachowując przy tym najcenniejsze zasoby i walory życia na wsi. Docelowym efektem Programu jest zainicjowanie trwałego i samopodtrzymującego się rozwoju społeczności wiejskich, na obszarach wybranych gmin i powiatów. W całym projekcie zostaną wykorzystane doświadczenia Programu Pilotażowego „Odnowa Wsi Śląskiej” realizowanego w latach 2002-2004, oraz doświadczenia z innych regionów Polski.

Pierwszym etapem programu była podróż studyjna do województwa opolskiego. Wyjazd miał na celu zapoznanie uczestników programu z projektami i przedsięwzięciami odnowy wsi realizowanymi na terenie województwa opolskiego. Koordynator Programu „Rozwój obszarów wiejskich” Pan Witold Magryś, oraz Pani Iwona Królewiecka, mł. specjalista ds. rozwoju obszarów wiejskich zapoznali nas z działaniami i inicjatywami siedmiu sołectw, które wizytowaliśmy podczas wyjazdu.

Każde z sołectw które mieliśmy okazję oglądać zrobiło na uczestnikach szkolenia ogromne wrażenie. W Kielczy, gmina Zawadzkie przedstawiono działalność Stowarzyszenia „Wincen-tego z Kielczy”, autora pieśni „Gaude Mater Polonia”.

Członkowie stowarzyszenia podzielili na 11 zespołów: finansowego-księgowego, dotacji i funduszy zewnętrznych, administracyjno-gospodarczego, Internetu i promocji, przedstawili zrealizowane projekty, z których na uwagę zasługiwały: „Mieszkańcy w walce z pożarem”, projekt finansowany przez Komendę PSP Strzelce Opolskie; „Nauka drogowskazem do lepszego jutra” w ramach programu „Wyrównywanie szans” edukacyjnych dzieci i młodzieży; „Przedsięwzięcia wspierające



rozwoju infrastruktury społecznej wsi”, źródło finansowania UMWO Opole; „Mała ojczyzna-Wincenty z Kielczy”.

Następną miejscowością, którą odwiedziliśmy były Łaziska. Małe sołectwo, które wykorzystuje obok nazw urzędowych nazwy tradycyjne, charakterystyczne dla wsi. Działalność mieszkańców skupia się głównie wokół zachowania nazw tradycyjnych którymi niegdyś mieszkańcy nazywali poszczególne dzielnice wsi: Prołcz, Koza, Gochowo, Wandzina, Doły.

Naszą uwagę zwrócił także ciekawy zwyczaj kultywowany przez mieszkańców z pokolenia na pokolenie. Obrządk polega na tym, iż o północy w źródle w pobliskim lesie z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek wielu mieszkańców dokonuje obmycia twarzy i nóg, jak przekazują starsi mieszkańcy chodzi o symboliczne oczyszczenie z grzechu.

Kolejne przykłady działań realizowanych przez Grupę Odnowy Wsi podziwialiśmy w miejscowości Spórok, w powiecie Strzelce Opolskie. Zśród najważniejszych dokonań mieszkańców warto przytoczyć następujące: realizacja projektu „Ptasi Stawek” oraz projekty związane z kultywowaniem tradycji, tj.: Poltenabend-wieczór paniński; Wodzenie Niedźwiedzia; Darcie pierza; prace na rzecz upiększania wsi. Na uwagę zasługiwał także plan architektoniczny wioski Spórok, opracowany przez studentów Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

W Krasiejowie, gmina Ozimek poznaliśmy członków Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa, oraz stowarzyszenia „Dinopark”. Widzieliśmy również najważniejsze zasoby wsi, olbrzymie ilości kości dinozaurów, któ- >>>

re zaczęto identyfikować w latach 90-tych ubiegłego wieku. Od 2000 roku na terenie byłej kopalni ilów prowadzi się systematyczne wykopaliska i prace badawcze.

W miejscowości Jełowa, gmina Łubiany, poznaliśmy wzorcowy model współpracy pomiędzy parafią a mieszkańcami, świetnie zorganizowana społeczność lokalna, dużo przedsięwzięć o charakterze duchowym i materialnym. W Chudobie, gmina Lasowice Wielkie, poznaliśmy niektóre projekty realizowane przez OSP, Koło DFK, Caritas, Radę Sołecką i Radę Parafialną. Ponadto z pełnym podziwem obserwowaliśmy występ jedyne w Polsce męskiego zespołu Cheerleaders działającego przy OSP Chudoba.

W Kuniowie, Gmina i Powiat Kluczbork podziwialiśmy sztandarowy projekt Stowarzyszenia na Rzecz Roz-

woju Wsi Kuniów, Wiejski Dom Kultury. Inwestycja zrealizowana została ze środków własnych stowarzyszenia, środków gminy i środków SPO na lata 2004-2006. W ramach tego projektu prowadzone są zajęcia dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców przez pięć dni w tygodniu. Dzieci i młodzież korzystają z sali internetowej, sieci radiowej i kompleksowo wyposażonej sali bilardowej.

W 2008 r. wieś została zgłoszona do Europejskiej Nagrody Odnowy Wsi i uzyskała wyróżnienie za „wprowadzanie realnych a zarazem wizjonerskich idei oraz za wzajemne realizowanie projektów, jak również za osobisty wkład, zaangażowanie zapalem mieszkańców wsi...”

Na zakończenie pragnę dodać, iż wrażenie, jakie wywarły wizyty w tematycznych wsiach na uczestni-

kach wyjazdu studyjnego „Doświadczenia Odnowy Wsi” na długo pozostaną w pamięci. Chciałoby się, aby właśnie na naszym obszarze powstawały tak liczne przedsięwzięcia i aby społeczność lokalna angażowała się równie mocno jak w województwie opolskim.

Grupy osobowe z zakwalifikowanych sołectw w tegorocznej edycji poznały od podszewki przykłady przedsięwzięć i zrealizowanych projektów, które są efektem szerokiej współpracy organizacji, społeczeństwa i samorządu. Czekamy na przyjazd moderatorów Programu i wizje terenowe sołectw, które odbędą się w bieżącym miesiącu. Celem wizji będzie zapoznanie się moderatorów z potencjalnymi, lokalnymi projektami rozwojowymi, które mogłyby być zrealizowane w ramach programu POWWŚ. ■

CO TAM PANIE ... W POWIECIE?

Pomoc dla powodzian w powiecie śniatyńskim

Jan Milc

W dniach 25–27 lipca w wyniku silnych opadów deszczu, ogromne obszary południowo-zachodniej Ukrainy znalazły się pod wodą. Krótkie, lakoniczne komunikaty środków przekazu nie odzwierciedlają ogromu tragedii jaka nawiedziła ten region. Ostatnie informacje uzyskane w pierwszych dniach sierpnia mówiły o 40 ofiarach śmiertelnych, tysiącach zniesionych bądź uszkodzonych domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, dziesiątkach uszkodzonych mostów i setkach kilometrów rozmytych dróg. Najbardziej ucierpiał rejon województwa iwano-frankowskiego, gdzie fala powodziowa w dorzeczu rzek Prut i Dniestr przekraczała 7 m, a momentami dochodziła do 10 m. Najtrudniejsza sytuacja miała miejsce w ośmiu powiatach tego regionu, w tym także w powiecie śniatyńskim, z którym powiat częstochowski ma zawarte porozumienie o partnerstwie. Jak informowały władze powiatu śniatyńskiego tylko w tym powiecie powódź zalała 26 wiosek i miasto Śniatyń. W rejonie kataklizmu znalazło się 1147 budynków, przy czym: 49 zostało doszczętnie zniesio-

nych, 369 – całkowicie zatopionych i 749 podtopionych. Zalanych zostało ponad 3,5 tys. ha upraw rolnych, zniszczonych 6 mostów drogowych i jeden kolejowy, a także rozmyte zostało 72 km dróg. Niestety nie obyło się bez ofiar śmiertelnych. Zginęło 10 osób, w tym sześćoro dzieci w wieku 2 – 10 lat.

Już w pierwszych dniach po otrzymaniu informacji o powodzi, podjęto działania zmierzające do udzielenia pomocy poszkodowanym, szczególnie w zaprzyjaźnionym powiecie śniatyńskim. W piątek, 1 sierpnia wyruszyli ze Śląska strażacy-ratownicy. Wśród nich znalazł się także mieszkaniec naszej gminy dh Marcin Milc. W kolejnych dniach akcja pomocowa nabrała coraz większego rozmachu. 7 sierpnia radni powiatu częstochowskiego jednogłośnie przyjęli uchwałę umożliwiającą udzielenie pomocy mieszkańcom powiatu śniatyńskiego, którzy ucierpieli podczas powodzi. Radni wyrazili zgodę na przeznacze-

nie 100 tys. zł z budżetu powiatu na zakup artykułów najbardziej potrzebnych powodzianom. Będą to przede wszystkim środki czystości, odzież, obuwie, pościel, artykuły szkolne itp. Ponadto, zainicjowana została zbiórka funduszy. Ośmioosobowy klub radnych Porozumienia dla Powiatu Częstochowskiego przekazał dla poszkodowanych 3,5 tys. zł. Akcję wsparli także członkowie Zarządu, pracownicy Starostwa Powiatowego oraz pozostali radni przekazując na rzecz poszkodowanych swoje prywatne pieniądze. Gotowość pomocy powodzianom zgłosiło także sześć gmin naszego powiatu oraz miasto Częstochowa.

Zarząd Powiatu podjął się funkcji ■



Prezentacja dorobku szkół i przedszkoli

Radny Leszek Wiśniewski

Tradycyjnie jak co roku w czerwcu szkoły i przedszkola z terenu naszej gminy dokonały prezentacji swojej pracy dydaktycznej, opiekuńczej i wychowawczej w roku szkolnym 2007/2008. W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy szkół i przedszkoli, nauczyciele, rodzice oraz przedstawiciele władz gminnych w tym: Przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Gminy Kłomnice – Małgorzata Śliwakowska, z-ca Wójta – Wanda Kusztal, szefowa Biura Obsługi Oświaty - Halina Tkacz oraz radni: Stanisława Majer, Bloma Alfred, Leszek Wiśniewski.

Na terenie gminy Kłomnice funkcjonuje 9 szkół podstawowych, do których uczęszcza 931 uczniów, 7 gimnazjów z 571 uczniami, 8 oddziałów przedszkolnych, do których uczęszcza 195 dzieci oraz 2 przedszkola z 98 wychowankami w grupach 3, 4, 5 i 6 –latków.

Spotkanie rozpoczęło się od występów artystycznych dzieci z przedszkola w Rzerzyczach oraz ze Szkoły Podstawowej w Konarach. Był to piękny i wzruszający występ, a dzieci wystąpiły w kolorowych, pięknych strojach. Przedstawimy obecnie dorobek poszczególnych szkół i przedszkoli. Trudno w krótkim artykule napisać o wszystkim, bo dorobek naszych placówek oświatowych jest imponujący.

W Przedszkolu w Kłomnicach realizowany jest program „Dziecko i sztuka”, „Z czytaniem za Pan Brat” oraz program pomagający dzieciom radzić sobie z problemami życia codziennego, dzielić się swoimi wrażeniami i pozyskiwać przyjaźniół p.n. „Przyjaciel Zippiego”.

W Przedszkolu w Rzerzyczach duży nacisk położono na edukację regionalną p.n. „Moja miejscowość, „dzieci poznają najciekawsze miejsca i ludzi ze swojej małej ojczyzny.

W szkole w Zdrowej realizowany jest program innowacyjny „Gimnastyka mózgu”, w tej obchodzącej 90-lecie szkole wykonano wiele prac na placu szkolnym poprzez nasadzenie nowych drzew i krzewów, i placu zabaw.

W szkole w Konarach z Europejskiego Funduszu Społecznego powstała nowa pracownia komputerowa, uczniowie uzyskali najlepszy w gminie wynik ze sprawdzianu sześcioklasistów. Ważna jest praca ukierunkowana na patrona szkoły Jana Pawła II.

W szkole w Skrzydlowie ogromną pracę na rzecz pomocy dzieciom i młodzieży wykonano w związku z kataklizmem jakim była trąba powietrzna, wykonano boisko wielofunkcyjne, zorganizowano wyjazd dzieci do Warszawy, aktywnie działała fundacja „Pomóżmy dzieciom poznać świat”.

Szkoła w Garnku dokonała multimedialnej prezentacji swojego dorobku, powstała nowa pracownia językowa, realizowane są ciekawe programy ekologiczne, organizowano szereg imprez i uroczystości.

Warto wspomnieć, że dużo imprez i ciekawych zajęć organizowanych jest dla dzieci w szkole filialnej i przedszkolu w Rzekach Wielkich

W szkole w Kłomnicach powiększyła się baza lokalowa szkoły, powstała nowa pracownia komputerowa, realizowany jest program wolontariatu szkolnego oraz program innowacyjny „Jesteśmy razem”, „Arka Zieleni”, „Młodzi odkrywcy”. Placówce nadano tytuł „Szkoła ucząca się, aktywnie działająca drużyna harcerska „Płomień”.

W szkole w Witkowicach wspinał się Szkolne Koło Turystyczno Kra-



joznawcze „Buraczanki”, organizowane są marsze na orientację, rajdy parasolowe, wzbogacono pracownię komputerową.

Szkoła w Rzerzyczach wymaga pilnej rozbudowy. Szkoła bierze udział w zlotach szkół Sienkiewiczowskich. Uczniowie wygrywali wiele konkursów i olimpiad, w ramach realizacji edukacji obywatelskiej zorganizowano młodzieżowe prawybory do Parlamentu.

Szkoła w Zawadzie ogromną wagę przywiązuje do pracy z Patronem Prymasem Tysiąclecia Kardynałem Stefanem Wyszyńskim, uczestniczyła w zlotach szkół prymasowskich m.in dwukrotnie na Jasnej Górze. Organizowane są turnieje literackie, warcabowe, melomana. Dyrektor szkoły corocznie organizuje kolonie dla dzieci z terenu gminy, w tym roku wyjechało 50 osób nad morze do Jastrzębiej Góry.

Podsumowując całoroczną pracę placówek oświatowych w naszej gminie należy wyrazić słowa uznania i podziękowania dla dyrektorów szkół i przedszkoli, nauczycieli, rodziców oraz dzieci i młodzieży za sukcesy, które osiągnęli i które są promocją naszej gminy. Dobitym tego przykładem jest chociażby fakt, że na 70 laureatów konkursów przedmiotowych w Województwie Śląskim - 5 pochodziło z naszej gminy. Za tą pracę w imieniu Rady Gminy Kłomnice pragnę gorąco podziękować. Tak trzymać!!!

Stypendia szkolne na rok szkolny 2008/2009

Biurow Obsługi Oświaty w Kłomnicach informuje o możliwości ubiegania się o stypendia szkolne na rok szkolny 2008/2009.

O stypendium mogą ubiegać się między innymi uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponad-

gimnazjalnych oraz policyalnych zamieszkujący na terenie gminy Kłomnice, w rodzinach których miesięczny dochód netto na osobę nie przekracza 351,00zł.

Wydawanie druków wniosków oraz szczegółowe informacje uzyskać moż-

na od dnia 15 sierpnia 2008r. w Biurze Obsługi Oświaty w Kłomnicach w budynku Urzędu Gminy pokój nr 3 (tel. 0-34 366 84 09) oraz w Punkcie Informacyjnym Urzędu Gminy.

Wnioski należy składać w terminie od dnia 1 do 15 września 2008r.

„Wyniki” Biblioteki w Kłomnicach

Barbara Charaziak

Dyrekcja Biblioteki Śląskiej corocznie przesyła tabele statystyczne zawierające wskaźniki analityczne dotyczące działalności bibliotek samorządowych województwa śląskiego w 2007 roku. Analiza danych pozwala na ocenę pracy Gminnej Biblioteki Publicznej w Kłomnicach.

Nadmieniam, że GBP funkcjonuje wraz z czterema filiami bibliotecznymi położonymi w Garnku, Rzerzyczach, Skrzydlowie i Zawadzie.

- liczba zakupionych, ze środków samorządowych, woluminów w przeliczeniu na 100 mieszkańców wyniosła 11 i jest najwyższa w powiecie częstochowskim

- liczba zarejestrowanych czytelników wyniosła 14 czytelników na 100 mieszkańców, co daje 3 miejsce w powiecie częstochowskim

- liczba wypożyczeń na zewnątrz i na miejscu wyniosła 374 pozycje w przeliczeniu na 100 mieszkańców, i jest także jednym z wyższych wskaźników w powiecie częstochowskim.

Aby bliżej scharakteryzować wy-

niki czytelnicze podam niektóre dane w liczbach. I tak w ciągu roku przybyło ogółem 1948 woluminów (w tym zakupione ze środków samorządowych, z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz dary od czytelników, Biblioteki Śląskiej, Urzędu Gminy w Kłomnicach oraz od Towarzystwa Przyjaciół Częstochowy), zarejestrowano 1 886 czytelników, którzy wypożyczyli na zewnątrz 41 647 tomów książek. Natomiast na miejscu udostępniono 2 633 woluminów głównie z księgozbioru podręcznego (encyklopedie, słowniki, pozycje książkowe z różnych dziedzin naukowych i inne opracowania z literatury popularnonaukowej).

Dobre wyniki czytelnicze umocniły Gminną Bibliotekę Publiczną w Kłomnicach na drugim miejscu w agregatowym indeksie aktywności samorządowych bibliotek publicznych woj. śląskiego.

Z przeprowadzonej przez instruktora Biblioteki Śląskiej w marcu tego roku wizytacji placówek bibliotecznych wynika, że na poprawę warunków

lokalowych czeka placówka centralna, gdzie nie ma warunków do urządzenia prawdziwej czytelnicy, gdzie można zorganizować zajęcia dla dzieci; nie ma też pomieszczenia przeznaczonego na zaplecze biurowe i opracowywanie zbiorów bibliotecznych.

Korzystając z okazji chciałabym przypomnieć mieszkańcom gminy, że Biblioteka w Kłomnicach oraz Filie biblioteczne pracują normalnie w okresie wakacyjnym. Mogą być małe przerwy w działalności bibliotecznej na Filialach z uwagi na sezon urlopowy.

Zapraszam serdecznie wszystkich potencjalnych czytelników do odwiedzania placówek bibliotecznych; zapewniam, że każdy znajdzie coś interesującego dla siebie. Posiadamy bogaty księgozbiór literatury pięknej dla dorosłych, literaturę dla dzieci oraz pozycje popularnonaukowe z zakresu psychologii, pedagogiki, medycyny, historii, ekonomii, geografii itd.

Dysponujemy sporą ilością wszelkiego rodzaju poradników z różnych dziedzin.

75-ta rocznica powstania harcerstwa w Kłomnicach oraz 50-ta rocznica wybudowania obecnej szkoły im Grzegorza Piramowicza przy ul. Szkolnej 1

Pwd. Jędrzej Moderski Członek Szarych Szeregów ZHP

Kłomnice w okresie międzywojennym (lata 20-ste, 30-ste) były szczególnym miejscem wyróżniającym się na tle innych miejscowości w okolicy. Mimo iż nie była ośrodkiem administracyjnym, gdyż należały do gminy Kruszyna, to znajdowało się tutaj wiele instytucji: stacja kolejowa, poczta przy ulicy Pocztowej 2, Sąd Ziemski (ul Sądowa), szkoła, kościół parafialny, Spółdzielnia „Społem”, Bank itp.

Wszystko sprawiało, że życie w Kłomnicach toczyło się wartkim nurtem, a sama miejscowość nie była

zabita deskami.

Linia kolejowa i stacja w Kłomnicach już od 1842r. stymulowały rozwój gospodarczy i demograficzny Kłomnic. Pojawiła się grupa zawodowa związana z koleją, dla której wybudowano w 1896r budynek mieszkalny tuż przy dworcu kolejowym. Zlokalizowana w Kłomnicach stacja kolejowa umożliwiła powstanie dalszych kilku zakładów przemysłowych jak: Fabryki Cykorii w 1888r., której współwłaścicielem był Aurelii Wunsche, tartaku którego współwłaścicielami byli Żydzi, wytwórni narzędzi i maszyn Antoniego

Bugaja – 1908 oraz szereg zakładów rzemieślniczych.

Do Kłomnic zaczęli przybywać ludzie, którzy później odegrali znaczącą rolę w życiu społecznym. Pierwszą grupę stanowili nauczyciele szkoły powszechnej w Kłomnicach. Jednym z nich był kierownik Szkoły Władysław Borczyk (1929r.) Wcześniej jeszcze przybyli między innymi Jan Helbrych i Mikołaj Hryciw.

Nie ograniczali się oni do zwykłego wykonywania obowiązków nauczycielskich, ale starali się wpływać na społeczeństwo działalnością społeczną,

kontynuując dzieło pedagoga Wacława Centkowskiego, który w ciągu kilku lat małą wiejską szkołę przekształcił w pełną siedmioklasową szkołę powszechną im. Grzegorza Piramowicza, jedyną na dużym obszarze.

Pan Hryciw prowadził spółdzielnię uczniowską w szkole, Pan Jan Helbrych chór szkolny i naukę śpiewu w szkole. Niezależnie od nauczycieli szeroką działalność prowadził sędzia pokoju Antoni Jamroziński – ostatni sędzia Sądu Grodzkiego w Kłomnicach – przeniesionego później do Pławna. Przybył do Kłomnic również lekarz Józef Grajkowski prowadzący swoją praktykę od lat 30-tych do lat 60-tych. Także w tym prawie czasie przybył felczer Pan Lucjan Majewski, którego syn Zbigniew był związany z harcerstwem Kłomnickim. Założona jeszcze przed I Wojną Światową miejscowa spółdzielnia, stale się rozwijała i rozszerzała swoją działalność. Pod koniec lat 30-tych była już sporą firmą handlową ze sklepami w kilku miejscowościach i własnymi magazynami. Pracowało w niej wielu Kłomniczan, współpracowali z nią rolnicy, a wypracowane środki wspomagały następne przedsięwzięcia gospodarcze. Tak duże przedsięwzięcie wymagało już fachowej obsługi finansowej – działu księgowego. Wtedy to władze Spółdzielni sprowadziły młodego buchaltera z Radomska – Wacława Foksa. Urodził się On 8 października 1911r. we wsi Zawada, powiat Brzeziny koło Tomaszowa Mazowieckiego. Ukończył siedmioklasową szkołę powszechną w Kamieńsku. W latach 1926-29 uczęszczał do Szkoły Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Radomsku. W tym środowisku zapoznał się z działalnością harcerstwa, które tam miało swoje drużyny. Po ukończeniu szkoły 1930r rozpoczął pracę w Spółdzielczym Stowarzyszeniu Spożywców „Zorza”, gdzie doskonalił praktycznie umiejętności zdobyte w szkole. Po bez mała dwóch latach, opuszcza Radomsko i udaje się do Kłomnic. Trudno się było rozstać z przyjaciółmi z pierwszej pracy i tak wspomina w swoim dzienniku: „Jeszcze cały czerwiec 1930r pracowałem w Radomsku. Od 1 lipca bieżącego roku żegnany przez zarząd radę nadzorczą i grono pracowników spółdzielni Zorza wyjeżdżam do Kłomnic by tam

objąć równorzędną posadę w większej okręgowej spółdzielni Społem. Ze łzą w oku opuszczałem Radomsko – człowiek potrafi się tak głęboko żyć”

Wacław Foks po objęciu stanowiska buchaltera spółdzielni Społem pisze w swoim pamiętniku:

„Trzy rzeczy były programem mego życia. Na pierwszym miejscu cześć i szacunek dla Matki Boskiej Jasnogórskiej, praca społeczna nad wychowaniem młodzieży w drużynie harcerskiej i wreszcie na końcu mój zawód w oparciu o spółdzielczość. To wszystko powiązane pięknie w jedną całość dawało mi pełne zadowolenie wewnętrzne i było bodźcem do pracy na daleką przyszłość. Nic też dziwnego że po przyjeździe do Kłomnic poczęła kielkować myśl zorganizowania harcerstwa. W biurze praca trwała do godziny szóstej wieczór, resztę wolnego czasu plus święta i niedzielę przeznaczyłem dla młodszych” Powyższe słowa z pamiętnika Wacława Foksa traktuję jako Jego życiowy program z którego w pełni się wywiązałem.

Napisał On, że w kwietniu 1933r. przy szkole powszechnej założył drużynę harcerską męską im. Zawiszy Czarnego. Opiekunem drużyny Harcerskiej z ramienia szkoły zostaje nauczyciel Mikołaj Hryciw. Drużyna należała do hufca ZHP w Radomsku, chorągwi Łódzkiej, gdzie uzyskała nr 23.

W czerwcu 2008 roku przysłała mi myśl zorganizowania uroczystej 75-tej rocznicy powstania harcerstwa w Kłomnicach, a także 50-tej rocznicy powstania nowoczesnego budynku szkolnego, obecnie Zespołu Szkół w Kłomnicach. Osobiście znałem druha Wacława Foksa, który w czasie okupacji pracował w Spółdzielni Społem, tak jak mój ojciec Lucjusz Moderski, dlatego często spotykałem się z Panem Wacławem. Wreszcie pod koniec okupacji tj. 1943-44 Pan Wacław wprowadził mnie do Harcerstwa, które w tym czasie nazwano „Szarymi Szeregami”. Zwróciłem się z propozycją zorganizowania jesienią br. uroczystych obchodów tych rocznic

do drużyny harcerskiej działającej przy szkole w Kłomnicach. Zarówno dyrekcja szkoły jak i Wójt Gminy wyrazili poparcie dla tej inicjatywy i zadeklarowali pomoc w organizacji obchodów, na które już dziś zapraszam byłe Harcerki i Harcerzy oraz zainteresowanych tą działalnością mieszkańców Kłomnic. ■



Syn Wacława Foksa wraz z Jędrzejem Moderskim

Moja wieś – Zdrowa

Janina Chrząstek

*Tu w Zdrowej się wychowałam
I nie pójdę nigdzie stąd
Chociaż moją Polska cała
Ja tam wolę ten swój kąt.*

*Ludzie tutaj pracowici
Bardzo zdolni i radośni
Często ich na swoich łamach
„Gazeta Kłomnicka” gości.*

*A Kłomnice – moja gmina
Też pochwalić jest się czym
Tyle pięknych w niej obiektów
Nie wiadomo kto ma prym.*

*Oby dalej tak się działo
I piękniały wszystkie wsie
Ale ja, mieszkanka Zdrowej
Wieś najbardziej lubię tę.*

*Lecz czasami przecież trzeba
Poza gminę gdzieś wyjechać
Wtedy myślę o mej wiosce
Zapowiadam – masz tu czekać!*

IV Rowerowa Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej

Małgorzata Śliwakowska

Od czterech lat Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Witkowicach organizuje rowerową pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin.

Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej - Patronki Rodzin położone jest na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej w obrębie Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd. Jest ono częścią zespołu klasztornego OO. Paulinów położonego koło źródła Leśniówki. Jak mówią pielgrzymi, a szczególnie ludzie tam mieszkający, że leśniowskie źródelko płynie dla wszystkich żywych, a także dla tych; którzy się jeszcze nie urodzili....

W tym roku w dniu 02 lipca już po raz czwarty o godz. 5.20 z Kłomnic i z Witkowic wyruszyła IV Pielgrzymka Rowerowa. Te dwie grupy spotkały się w Rzerzęzycach w okolicy skrzyżowania przy dworcu. Pielgrzymom przewodniczył ksiądz proboszcz z Witkowic Tomasz Dyjan. W pielgrzymce uczestniczyło około 40 osób w wieku od 10 do 73 lat. Piszą około 40 osób, gdyż były osoby, które wyjechały wcześniej lub jechały inną trasą, a z nami wracały. Pogoda od samego rana była wymarzona, ciepło, lekki wiaterek wiejący w plecy. Trasa nasza do Leśniowa wiodła przez: Rzerzęzycy, Skrzydlów, Krasice, Mokrzesz, Żuraw, Piasek, Janów, Żłoty Potok, Żarki. Trasa ta jest bardzo urozmaicona. Jest teren równinny i pagórkowaty. Z górki w okolicy Żurawia było tylko słyhać świst opon, a pod górki pojawiał się u niektórych z nas pot na czole. Także pod górkę było to często połączenie jazdy na rowerze z pieszym pielgrzymowaniem. Oczywiście wszyscy pielgrzymi byli oznaczeni plakietkami np. „IV Pielgrzymka Rowerowa, Aleksandra” o co zadbał ks. Proboszcz Tomasz.

W czasie drogi do Leśniowa mieliśmy cztery postoje: Krasice, Piasek, okolice Janowa, Żarki. Całą drogę towarzyszył nam samochód strażacki z Ochotniczej Straży Pożarnej w Chorzenicach, którego kierowca pozbiarał od nas cięższe bagaże ,a także wóz strażacki to zaplecze z częściami, kluczami do naszych rowerów. Bez małych awarii się nie obešlo np. uchodzące powietrze z dętki, poluzowanie śrub... Uczestnicy przestrzegali przepisów ruchu drogowego. Tempo jazdy według mnie było dostosowane do możliwości wiekowych pielgrzymów. W czasie jazdy zawierało nowe znajomości, prowadzono rozmowy, a także był czas na modlitwę, bo to przecież pielgrzymka. Panowała atmosfera życzliwości, wzajemnej pomocy. W Żarkach przy kościele zatrzymaliśmy się na dłużej. Uczestniczyliśmy w prelekcji, a także na plebanii zorganizowano dla nas śniadanie. Tutaj dołączył do nas ks. Marek Szumilas z grupą pielgrzymów z jego nowej parafii – Kodrąb. Wypoczęci o godz. 10.30 wyruszyliśmy wraz z procesją z Żarek do Leśniowa. Szło nam się lekko w rytm melodii granych przez tamtejszą orkiestrę. Już w bramie wiodącej do Sanktuarium Rodzinnych Błogosławieństw witał pielgrzymów Metropolita Częstochowski Arcybiskup Stanisław Nowak. Na placu przy sanktuarium znaleźliśmy miejsce zacienione dla naszych rowerów ,a także każdy dla siebie w celu pełnego przeżycia głównej uroczystości Matki Bożej Leśniowskiej na Mszy Świętej sprawowanej przez Abp. Stanisława Nowaka i księży o godz. 11.00. Msza ta była przepełniona rozważaniem na temat rodziny .Tego, co znaczy słowo rodzina, dom, bliskość, praca... Każdy z nas przychodzi na świat w rodzinie, która jest fundamentem kształującym jego osobowość. Niezależnie od tego,



czy przepelnia ją miłość, czy może smutek, a może problem alkoholowy... Wielu pielgrzymów skorzystało z sakramentu pokuty i pojednania. Do godz. 14.30 mieliśmy czas wolny, który każdy dowolnie zagospodarował. Odwiedziliśmy serce leśniowskiej świątyni, gdzie jest lipowa figurka Najświętszej Maryi Panny pochodząca z XIV wieku. Ta 70 – centymetrowa figurka według mnie uśmiecha się do pielgrzymów, cieszy Ją widok matek, ojców, dzieci... A Dzieciątko Jezus, które trzyma na ręce błogosławi nas podniesioną rączką. Był czas na przetarcie się i napicie wody z cudownego źródelka, a także zabranie buteleczki wody dla domowników, znajomych... Zaopatrzeni w pamiątki, ciasteczka leśniowskie z błogosławieństwem na cały następny rok od Matki Rodzin wyruszyliśmy w drogę powrotną. Oczywiście uwieczniliśmy naszą pielgrzymkę na zdjęciach.

Droga powrotna wiodła przez: Żłoty Potok, Janów, Przyrów, Świętą Annę, Garnek, Karczewice, Pacierzów, Bartkowiec, Kłomnice i Witkowiec. Postój był w Żłotym Potoku na rybkę , a także w Świętej Annie, gdzie zwiedziliśmy Zespół Klasztorny. Jedna z sióstr dominikanek spotkała się z nami. Zapoznała nas z ich planem dnia, odpowiadała na nasze pytania oraz przedstawiła kilka historii uzdrowień za sprawą Świętej Anny, do której swe modlitwy powinni zanosić szczególnie ludzie nie mający potomstwa. W tym miejscu przychodzi mi na myśl słowa starej pieśni: „Święta Anno, proszę Wnuka, niech ma każdy, czego szuka”.

Dalszy etap trasy już równinny minął bardzo szybko i sprawnie. W Garnku wydarzyła się mała kolizja, gdzie była uszkodzona jedna z dziewcząt. Między godz. 19.00 a 20.00 wszyscy

uczestnicy pielgrzymki dotarli z błogosławieństwem Matki Rodzin do swo-

ich domostw. Trasa nasza według liczników młodzieńców liczyła 102-106

km. Spotkajmy się w większym gronie na pielgrzymkowej trasie za rok. ■

Spotkanie z Posłanką Sejmu RP Haliną Rozpondek

Henryk Przech

Zarządy dwóch organizacji pozarządowych – Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów i Gminnego Towarzystwa Samorządowego zaprosiły swoich członków i wszystkich mieszkańców gminy Kłomnice na spotkanie z Panią Poseł, które odbyło się 18 lipca w sali konferencyjnej budynku gminnego w Kłomnicach przy ulicy Strażackiej 18.

Liczba osób uczestniczących w spotkaniu była niewielka. W spotkaniu uczestniczył Wójt Gminy – Adam Zając i Z-ca Wójta – Wanda Kusztal. Pani Poseł przedstawiła zebranym informację o swojej działalności poselskiej w Sejmie i Komisjach sejmowych oraz w terenie. Jako doświadczony samorządowiec pełni funkcję Zastępcy Przewodniczącego Komitetu Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Po ciekawym wystąpieniu Posłanki, głos mogli zabierać uczestnicy spotkania. Prowadzący spotkanie Henryk Przech prosił zebranych o zwięzłe i rzeczowe wypowiedzi zakończone pytaniami lub wnioskami kierowanymi do przybyłej Posłanki.

Pierwszą osobą w zgłoszeniu się do zabrania głosu był mieszkaniec Zdrowej, który przedstawił swoje starania i napotkane trudności w kontaktach z władzami samorządowymi powiatu częstochowskiego w sprawie szerokopasmowego internetu. Jest to sprawa bardzo ważna a w szczególności dla ludzi młodych mieszkających na terenach nisko położonych, gdzie nie zdaje egzaminu korzystanie z internetu droga radiową. Mieszkaniec Kłomnic Pan Grzegorz przedłożył Pani Poseł pytania wydrukowane na papierze prosząc o udzielenie odpowiedzi. Pani Danuta w imieniu emerytów i rencistów oraz osób niepełnosprawnych szeroko omówiła ich potrzeby, trudności jakie napotykają w swojej „jesieni życia” oraz oczekiwania ich kierowane pod adresem Rządu i Parlamentu RP. Przygotowane na piśmie wnioski, postulaty i oczekiwania

tej grupy ludzi przekazała również Pani Poseł. Zabrałem również osobiście głos w imieniu Zarządu Gminnego Towarzystwa Samorządowego, uwzględniając fakt iż jest to zbieżne z kompetencjami i zakresem zadań w pracy parlamentarnej naszego zacnego gościa. Wnioski i postulaty oraz uwagi były przez Zarząd przygotowane na piśmie i zostały wręczone Pani Poseł po wcześniejszym ich skrótownym przedstawieniu. Wnioski dotyczyły głównie wprowadzenia we wszystkich gminach powiatów do rad tzw. większościowych tj. na takich samych zasadach jakie są prowadzone w naszej gminie (do 20 tys. mieszkańców) Jedno z uzasadnień to upodmiotowienie wyborców. Obecnie w dużych gminach i powiatach prowadzone są wybory tzw. proporcjonalne. Wyborca mimo, że w jego okręgu jest sześć mandatów i będzie sześciu radnych to może swój głos oddać tylko na jednego kandydata a praktycznie na partię polityczną. Wybory proporcjonalne ze względu na możliwość zgłaszania bardzo wielu kandydatów są mało przejrzyste i sprawiają różnym osobom – wyborcom wiele problemów i niejasności. Przykładem mogą być ostanie wybory do rad powiatów i wydrukowane książeczki z kandydatami. Bardzo wiele osób czuło się zagubionymi i głosowali bez zadawania sobie trudu szukania danej osoby w książeczce lub zapoznania się ze wszystkimi kandydatami. Wniosek dotyczył również bezpośrednich wyborów starostów.

W temacie naprawy państwa zgłoszonych przez Zarząd było bardzo wiele wniosków do rozważenia w pracach parlamentarnych, a między innymi:

- zmniejszenie liczby posłów
- utrzymanie drugiej izby tj. Senatu (tak lub nie)
- w 50% wprowadzenie okręgów jednomandatowych
- wprowadzenie ważności dobrze przygotowanego referendum bez względu na liczbę osób biorących

udział w referendum tj. na tej samej zasadzie jak obecnie uznaje się ważność wyborów (bez żadnego progu)

Pani Poseł starała się udzielać wyjaśnień do zgłaszanych tematów i pytań. Złożyła zapewnienie że zgłoszonymi tematami osobiście będzie się interesować. Stwierdziła również, że nie zgadza się osobiście aby referendum pozbawić 30% udziału wyborców jako wymóg by uznać referendum za ważne. Do wielu ustosunkował się Pan Adam Zając jako Wójt Gminy i działacz samorządowy. Nadmienię również że pod koniec spotkania zwróciłem się do Posel z prośbą, aby zechciała skuteczniej interesować się modernizacją drogi krajowej na odcinku Kłomnic (tj. ul. Częstochowskiej)

Starałem się również bronić naszego wniosku o likwidację progów dla referendum, ponieważ nie ma konsekwencji – i tak wybory ważne bez żadnego progu, a referendum tylko po uzyskaniu frekwencji wyborczej 30% i wyższej i właśnie dlatego ponad 90% różnych referendum jest nieważne. Zatem ta demokratyczna forma udziału ludzi w sprawowaniu nadzoru i kontroli sprawowanej władzy oraz innych bardzo ważnych decyzji traci na aktualności. Niektórzy ludzie cytują „vox populi vox Dei” i twierdzą, że ich głos winien być zauważony. W imieniu organizatorów spotkania składam Wszystkim Państwu uczestniczącym serdeczne podziękowania. ■

**USŁUGI PROJEKTOWE,
NADZORY BUDOWLANE,
KOSZTORYSY,
PORADY BUDOWLANE**

mgr inż. Grzegorz Jureczko

ul. Sobieskiego 83, Zawada
42-270 Kłomnice

tel. 034 329 70 93,
tel. kom. 0 604 34 62 73

Emerycy na turnusie wypoczynkowym w Zakopanem

Marianna Kuźnicka, Irena Bardzel

Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kłomnicach zorganizował dla swych członków wyjazd na turnus wypoczynkowy do Zakopanego w dniach od 15 do 22 czerwca. Do uczestniczenia w tzw. wczasach zgłosiło się 75 osób, a ostatecznie wyjechało 71 osób. Przez siedem dni uczestniczyli byli zakwaterowani w Domu Wczasowym „Świerk”. Pobyt w Zakopanem był urozmaicony wieloma dodatkowymi imprezami wg. upodobań i zainteresowań poszczególnych uczestników. Sprzyjająca pogoda miała dodatni wpływ na nasze samopoczucie i humor. Atmosfera w gronie uczestników była koleżeńską i nacechowaną sympatią i serdecznością. Codziennie poszczególne grupy uczestników wędrowały w górach a nawet „zdobywały” niektóre szczyty górskie. Osób tak silnych i odważnych było mniej niż osób kierujących się do zwie-

dzania dolin np. Kościeliska czy Chochołowska i inne.

Atrakcyjną imprezą było zwiedzanie miasta i terenów przylegających w specjalnych wozach z zaprzęgiem konnym, można je nazwać tramwaje konne. Górale, którzy powozili okazali się bardzo mili i sympatyczni a jednocześnie świetnie bawili swoich pasażerów. Opowiadaniem różnych dowcipów, anegdot i kawałów nie było końca. Zmęczeni śmiechem i wybuchami radości i wesela najlepiej, wypoczywaliśmy bo przecież śmiech to zdrowie.

W czasie trwania tej imprezy byliśmy goszczeni i częstowani w małym zajeździe góralskim u Mrowca Władysława. Zaproszeni do ogniska i pieczenia kiełbasek mogliśmy dalej bawić się i wesóło śpiewać. Mieliśmy również możliwość zasmakowania kwaśnicy góralskiej, czerwonego barszczu i grzańca podhalańskiego. Gospodarz wiele opowiadał o sobie i swoich doko-

naniach tj. objechał konno obszar Polski wzdłuż jej granic. Będziemy mile wspominać całą imprezę.

Dla wielu uczestników atrakcją był wyjazd i kąpiel w gorących źródłach w Szaflarach. Uczestnicy ci byli tak zadowoleni, że kąpiel powtórzyli dwukrotnie.

Kolejna dodatkowa impreza to wyjazd busami do Bachledówki i Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu można było pomodlić się ale i zwiedzić ogród rajski – ufundowany przez Polaków mieszkających w USA.

W niedzielę 22 czerwca dojechały do nas autobusy i musieliśmy pożegnać się z górami i ich mieszkańcami. Już w autobusach spoglądając na góry i przepiękne widoki dla rozveselenia były śpiewane znane strofy „Idą emerycy przez las, nie mają pieniędzy ale mają czas” lub „Myślą, dumają i cały rok na wczasy do Zakopanego oszczędzają”.

W imieniu wszystkich uczestników pragniemy wyrazić nasze zadowolenie i podziękowania dla organizatorów tego turnusu wypoczynkowego.

Życzymy dobrego zdrowia i sportkania się na wczasach w następnym roku. ■

„Fotoraport Club”

Marta Ojrzyńska

Od czerwca tego roku, przy Zespole Szkół w Kłomnicach zaczął swą działalność „Club Fotoraport”. Tworzą go zarówno uczniowie naszych szkół jak i również absolwenci.

Skąd się wziął ten pomysł? Jak powstał nasz klub? Zaczęło się od naszych zajęć w ramach Klubu Fotograficznego prowadzonego przez mgr Martę



Kuchciński Piotr „Pisklę”

Ojrzyńską czyli przeze mnie. Wiele naszych zdjęć pokazywanych na różnych wystawach, np. przy okazji Konkursu Przyrodniczo – łowieckiego, Dnia Przyjaciół Szkoły wzbudziło zainteresowanie, a ich autorzy otrzymali wiele pochwał. Pomyślałam więc o propozycji, aby najciekawsze zdjęcia publikować w „Gazecie Kłomnickiej”. Propozycja została przyjęta i stąd pojawił się na wiosnę tego roku pomysł klubu fotoraportów. Od razu wzbudził duże zainteresowanie uczestników. Wymyśleliśmy więc konkurs fotograficzny: „Piękno niezauważane”, który stał się podstawą do przyjęcia uczestników do klubu. Rozstrzygnięcie wspomnianego konkursu dało nam możliwość przygotowania pierwszego zestawu zdjęć do fotoraportu, a równocześnie pozwoliło utworzyć grupę pierwszych



Frymus Aleksandra „Punkt widzenia kwiatów”

fotoreporterów. Zdjęcia zamieszczone w tym numerze prezentują ukryte piękno, czyli to, obok czego przechodzimy na co dzień, nie dostrzegając niezwykłości i uroku.

Pragnę zauważyć, że wszystkie prezentowane zdjęcia, nasi fotoraportrzy robią samodzielnie, ponieważ zasadą klubu jest uczyć się na własnych błędach i przez doświadczenie. Każde zdjęcie jest omawiane na spotkaniach. Myślę więc, że wszyscy będziemy świadkami, jak zdjęcia naszych młodych fotografików będą z miesiąca



Kowalik Norbert - Samotność w wodzie



Kowalik Norbert - Rano, raniutko!



Kuchciński Piotr - Aleja



Muras Karina - Nad kolorową wodą



Muras Karina - Stan skupienia lotny



Machalska Weronika - Nie świeć!



Woldan Emilia - Dom wojowników



Frymus Aleksandra - Zielono mi

„Fotoraport Club”



Chłopaki z Klepiska w Kazimierzu



Z biegiem Warty!





Oskar Żurek urodził 16 grudnia. Ważył 3600g i mierzył 55cm. Wraz z rodzicami Katarzyną i Bartłomiejem zamieszkał w Rzerzęczycach.



Krzysztof Grabowski urodził się 25 stycznia. Wraz z rodzicami Anną i Łukaszem oraz siostrą Karoliną mieszka w Chorzenicach.



Franciszek Mile urodził się 3 marca. Ważył 4050 g i mierzył 58cm. Wraz z rodzicami Iloną i Marcinem oraz bratem Jasiem mieszka w Kłomnicach.



Aleksandra Pindych urodziła się 18 marca. Ważyła 3400 g i mierzyła 56cm. Razem z rodzicami Moniką i Piotrem mieszka w Kłomnicach.



Boral Zosia urodziła się 2 kwietnia. Mieszka z rodzicami i siostrą Julią w Skrzydlowie.



Mateusz Grobelak urodził się 20 kwietnia. Ważył 2900g i mierzył 51cm. Mieszka wraz z rodzicami Justyną i Kamilem w Kłomnicach.



Bartosz Franas urodził się 29 kwietnia. Ważył 3850 g, mierzył 55cm. Mieszka w miejscowości Rzeka Mała z rodzicami Katarzyną i Wojciechem i bratem Dawidem.



Kaja Krzemińska przysłała na świat 6 Maja. Mieszka w Kłomnicach z Małgorzatą i Piotrem oraz wspaniałą siostrą Kingą.



Kacper Witzak urodził się 8 maja. Ważył 3460g i mierzył 52cm. Mieszka z rodzicami Urszulą i Zbigniewem oraz rodzeństwem w miejscowości Nieznanice.



Filip Bugaj urodził się 17 maja. Mieszka z rodzicami Iwoną i Andrzejem w Skrzydlowie.



Mateusz Woch urodzony 21 maja. Ważył 3390g, wzrost 53cm mieszka w Konarach z mamą Magdaleną i tatą Mariuszem.



Jarosław Kłak urodził się 25 maja. Ważył 4100g i mierzył 60cm. Mieszka w miejscowości Zdrowa z rodzicami Ewą i Andrzejem.



Michałek Pałuszka urodził się 29 maja. Ważył 3800g mierzył 36cm. Mieszka w Rzerzęczycach z mamą Edytą tatą Waldemarem i siostrą Kamilką.



Kacper Nocuń urodził 03 czerwca. Waga 4800g. Mieszka z rodzicami Marzeną i Markiem w Karzewicach.



Jakub Bedlechowicz urodził się 07 czerwca Ważył 3650g, długość 54cm. Rodzice Katarzyna i Rafał.



Filip Boral urodził się 12 czerwca. Ważył 3550g rodzice Sylwia i Tomasz mieszkają w Skrzydlowie.

V TURNIEJ
PRZYRODNICZO - ŁOWIECKI
KONOPISKA 2008

Turniej Przyrodniczo Łowiecki





Miejsce i rok rozegrania finału turnieju	Zwycięzcy (miejsce w finałach)
2004 Kłomnice	Kłomnice
2005 Boronów	I Boronów, II Kłomnice, III Konopiska
2006 Kłomnice	I Boronów, II Kłomnice, III Koszęcin
2007 Kłomnice	I Kłomnice, II Boronów, III Mstów
2008 Konopiska	I Kłomnice, II Konopiska, III Mykanów





cy
ale)

Koszęcin,

Kłomnice,

Konopiska,

Konopiska,





M. Borkowska, Z. Nowak, T. Depta, A. Zajac, P. W Sobala



I. Chląd



M. Organa

Organizatorzy i przyjaciele Turnieju



M. Chudzik



Elżbieta i Roman Mońka



J. Socha



K. Walisko



W. Hylla



M. Dybski



Z. Korzekwa



D. Skoczylas, R. Modestowicz, M. Jeleński, W. Baran



R. Detka



E. Drab, B. Kanoniak, K. Jurkowska



M. A. Parkitny



G. Rybak



W. Kusztal



Cz. Tyrol



C. Zatoń, S. Kowalik, J. Grabarczyk

Polski Związek Łowiecki
 Koło Łowieckie „Łoś” Częstochowa
 Koło Łowieckie „Cyranka” Sosnowiec
 Koło Łowieckie „Łowiec” Radomsko
 Gminy: Kłomnice, Boronów,
 Dąbrowa Zielona, Lelów,
 Kamienica Polska, Rędziny, Konopiska,
 Herby, Woźniki, Mykanów,
 Pawonków, Starcza, Koszęcin, Poraj,
 Przyrów, Poczesna, Mstów,
 Kruszyna, Janów, Olsztyn
 Urząd Miasta i Gminy Blachownia
 Urząd Miasta i Gminy Koniecpol
 Starostwo Powiatowe w Częstochowie
 Starostwo Powiatowe w Lublińcu
 Nadleśnictwo Koszęcin
 Nadleśnictwo Herby
 Nadleśnictwo Złoty Potok
 Nadleśnictwo Kłobuck
 Nadleśnictwo Koniecpol
 Zespół Parków Krajobrazowych
 Województwa Śląskiego
 Polski Związek Wędkarski
 Koło Wędkarskie „Wykromet”



Dawid Kulawiak urodził się 19 czerwca. Ważył 3250g, mierzył 52cm. Z rodzicami Małgorzatą i Grzegorzem mieszka w Lipiczu.



Jakub Pluta urodzony 24 czerwca. Ważył 4100g mierzył 58cm. Mieszka w Adamowie z rodzicami siostrami Klaudią, Olą oraz bratem Dawidem.



Julia Jarząbek przyszła na świat 25 czerwca. Ważyła 3.300g i mierzyła 53cm. Mieszka wraz z rodzicami w Kłomnicach.



Zofia Będuch urodziła się 25 czerwca. Ważyła 2950g długość 52cm. Mieszka w Skrzydlowie z Rodzicami Karolina i Piotrem.



Zuzanna Niedzielska urodziła się 29 czerwca 2008r. Ważyła 3500g i miała 58cm długości. Mieszka z rodzicami Małgorzatą i Robertem Konarach.



Przemysław Ingier urodził się 30 czerwca. Ważył 3150g, mierzył 53cm. Mieszka w Zdrowej z rodzicami i braciżkiem Bartkiem.



Tobiaszek Jurczyk urodził się 02 lipca. Ważył 4500g, wzrost 60cm. Obecnie mieszka z rodzicami i bratem Krystiankiem w Bartkowiach.

*Jeśli w Waszej rodzinie przyszło na świat dziecko, pochwalcie się Czytelnikom naszej lokalnej gazety. Zdjęcia wraz z krótkim opisem proszę przysyłać: gazeta@klomnice.pl lub sekretarz@klomnice.pl, ewentualnie dostarczyć na płycie do Urzędu Gminy Kłomnice ul. Strażacka 20 I piętro pokój 106.
Zapraszamy: Redakcja*

Nasze słoneczka



*VI Rowerowa Pielgrzymka
do Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej*



Kolonie w Chorzenicach

Wakacje w GOK-u



na miesiąc doskonalsze technicznie i artystycznie.

Co chcemy robić? Mamy mnóstwo pomysłów, jednak tematy przez nas podejmowane będą dotyczyć naszej Gminy i sąsiadów. Chcemy prezentować interesujące miejsca, ludzi i wydarzenia. Mamy zamiar fotograficznie

przybliżyć czytelnikowi „GK” piękno naszego rodzimego krajobrazu, wydobyć i uchwycić to, co nie zawsze jest zauważane lub co zaciera się w pamięci. W planach mamy również szkolenia, plenery, ekspedycje badawcze i wystawy.

Dziś prezentujemy zdjęcia naszych

pierwszych fotoreporterów: Kariny Muras, Weroniki Machalskiej, Emilii Woldan, Aleksandry Frymus, Norberta Kowalika i Piotra Kuchcińskiego.

W następnym numerze relacja fotograficzna z wyprawy „Doliną Warty” - warto zobaczyć. ■

Naprawdę warto...

Danuta Wilk

Dnia 23 lipca grupa emerytów PZERiI z Kłomnic, Pławna, Ciężkowic i Żytna pod przewodnictwem p. H. Przecha wyruszyła wczesnym rankiem na wycieczkę do Warszawy. Celem wycieczki była wizyta w Sejmie oraz zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego.

W gmachu Sejmu spotkaliśmy się z panią poseł H. Rozpondek, która zorganizowała nam wejście do Sejmu. W krótkich słowach p. poseł zapoznawała nas z pracą Sejmu a pani przewodnik zaprowadziła nas na galerię, skąd mogliśmy przysłuchiwać się obradom sejmowym pod przewodnictwem pana marszałka Jerzego Szmajdzińskiego. Wystąpienia poselskie dotyczyły nowych zapisów w ustawie o ochronie przeciwpożarowej a dotyczących strażaków ochotników i jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W naszym odczuciu temat ważny i bardzo nam bliski, jednak liczba posłów na sali obrad była zbyt mała. Chcemy wierzyć, że obrady te przyniosą oczekiwane rezultaty i rozwiązania zgłaszane przez strażaków ochotników i ich Związków. Po opuszczeniu galerii sejmowej zrobiliśmy wspólne zdjęcie pod tablicą upamiętniającą zmarłych posłów. Mieliśmy też okazję zobaczyć słynne schody sejmowe, na których odbywa się większość wywiadów z posłami.

Po wyjściu z gmachu Sejmu odbyliśmy spacer po Łazienkach, bardzo pięknych i kolorowych o tej porze roku. Następnie autokarem pojechaliśmy na ulicę Przyokopową 38 na Woli, gdzie znajduje się siedziba Muzeum Powstania Warszawskiego. Muzeum zostało otwarte w 60 rocznicę wybuchu Powstania. Mieści się w dawnej elektrowni tramwajowej, zabytkiem architektury przemysłowej z początkiem

XX wieku. O lokalizacji zdecydował ówczesny prezydent Warszawy Lech Kaczyński. Dzięki determinacji W-wy oraz ogromnemu zaangażowaniu wielu osób powstało Muzeum nowoczesne i ponadpokoleniowe.

Po spotkaniu z przewodnikiem ruszyliśmy razem zwiedzać ekspozycje muzealne.

Po przekroczeniu progu stanęliśmy na warszawskim granitowym bruku wśród murów pokrytych dziurami po pociskach i emblematami Polski Walczącej, które z narażeniem życia malowali podczas okupacji harcerze.

Nad wejściem na ekspozycje widnieje motto Muzeum, które oddaje intencje inicjatorów Powstania - „Chcieliśmy być wolni i wolność sobie zawdzięczać”. Słowa te wypowiedział Delegat Rządu RP na Kraj jednocześnie wicepremier Jan Stanisław Jankowski.

Głównymi elementami wystawy są zdjęcia w wielkich formatach, monitory i komputery. Wytyczona trasa przedstawia chronologię wydarzeń i prowadzi przez poszczególne sale tematyczne.

Sercem Muzeum jest stalowy monument przechodzący przez wszystkie kondygnacje budynku. Na jego ścianie wyrte są daty kolejnych dni Powstania, a dobiegające z niego brzmienie bijącego serca symbolizuje życie Warszawy 1944 roku. Bijące serce to nie jedyny dźwięk. Zewsząd dochodzą do nas odgłosy wystrzałów, słychać nurkujące bombowce, nawoływania o pomoc, okrzyki rannych i walczących, powstańcze piosenki i audycje radio „Błyskawica”.

Na parterze przedstawiono czas okupacji i sam wybuch Powstania – godzinę „W”.

W oddzielnym pomieszczeniu eksponowane są maszyny drukarskie z lat

40 -tych. Otrzymaliśmy na pamiątkę ulotki drukowane na maszynach powstańczych.

Wjeżdżając windą na antresolę słyszeliśmy powstańczą piosenkę „Hej chłopcy, bagnet na broń”, a na szklanej obudowie windy biało – czerwone opaski powstańcze. Ekspozycja na antresoli wprowadziła nas w atmosferę walk powstańczych i życia codziennego w walczącej Warszawie. Byliśmy też na seansie w kinie „Palladium”, gdzie wyświetlane są trzy powstańcze kroniki filmowe Biura Informacji i Propagandy AK pokazywane w czasie Powstania.

Na trasie zwiedzania widzieliśmy aranżację kanału jakim powstańcy przechodzili z jednej dzielnicy do drugiej. Oczywiście ten kanał jest suchy, nawet bez śladu nieczystości i o wiele krótszy. Jednak wejście do niego, przejście kilkunastu metrów w ciemnościach, kiedy z głośników dochodzi dźwięk „płynącej pod nogami wody i ścieków” nie należy do rzeczy łatwych i przyjemnych. Kanał i schody prowadzą na piętro. Przewodnik informuje nas, że ten fragment ekspozycji pokazuje upadek Powstania i następujące po nim wydarzenia – powstanie i działalność PKWN, decyzje wielkiej Trójki, kapitulację i exodus ludności Warszawy. Wyróżnioną częścią jest Miejsce Pamięci, w którym znajdują się groby powstańców na podłodze, zbiorowa mogiła zasypanych.

Wszystko to budzi refleksje i zmusza do myślenia nad losem tych wszystkich, którzy zginęli.

Na tym zakończyliśmy zwiedzanie Muzeum. Pożegnaliśmy się z przewodnikiem, któremu p. Przech serdecznie podziękował za profesjonalne i emocjonalne przekazanie wiadomości.

Na zewnątrz obejrzelśmy jeszcze okalający budynek Muzeum, Park Wolności, którego zasadniczym elementem jest 156 – metrowy Mur Pamięci, na którym wyrte są nazwiska Powstańców, którzy polegali w walkach sierpniowych i wrześniowych 1944 r.

W centralnej części muru zawieszony jest ważący 230 kg dzwon „Monter” poświęcony gen. bryg. Antoniemu Chruścielowi.

Po opuszczeniu terenu Muzeum pojechaliśmy na Stare Miasto. Mieliśmy tzw. czas wolny i każdy mógł indywidualnie zwiedzać Starówkę i oglądać to, co go najbardziej interesowało.

Trochę zmęczeni, ale pełni nowych wrażeń wróciliśmy przed północą do domów.

Była to bardzo udana i pouczająca wycieczka przede wszystkim ze względu na pobyt w trochę innym Muzeum. W tym wyjątkowym miejscu zobaczyliśmy najnowszą historię Polski, pokazaną w sposób ciekawy i komunikatywny.

Nie sposób w krótkim artykule oddać

atmosferę tego niezwykłego miejsca, ale niech będzie on zaletą do odwiedzenia Warszawy tej dzisiejszej i tej z okresu Powstania tak przejmująco pokazanej w salach muzealnych.

Jedźcie zobaczcie i spróbujcie zrozumieć to Miasto, które zdecydowało się na nierówną walkę z najeźdźcą. Naprawdę warto!!!

Festyn rodzinny w Zespole Szkół w Kłomnicach

Karolina Stacherczak, Martyna Maciąg – przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego

Czwartego czerwca na placu i boisku szkolnym przy szkole w Kłomnicach odbył się festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka. Nagrody główne za wygrane w poszczególnych konkurencjach zostały zasponsorowane przez firmę PZU. S.A. Największy wkład w zorganizowanie festynu włożyli nauczyciele, pomagali im oczywiście gimnazjaliści.

Imprezę prowadzili Agnieszka Wartacz i Norbert Kowalik, a sprzętem muzycznym zajęli się Michał Okupny i Adrian Bugaj. Zabawa zaczęła się po piątej lekcji – około godziny 1230. Na początku prezentowały się przedszkolaki z grupy „0”. Po ich występie chór „Wesoła Pięciolinia” pod kierunkiem p. Elżbiety Twardoch zaprezentował krótki program artystyczny. Następnie uczniowie klas IV – VI pokazali przygotowane wcześniej skecze kabaretowe. W tej konkurencji widzowie mogli dokonać oceny prezentacji wrzu-

cając kartonik z jednym głosem do urny danej klasy. Pierwsze miejsce zajęła klasa VI „b”, drugie przypadło klasie V „b”. To nie koniec atrakcji. Uczniowie brali również udział w konkurencjach sportowych. Ponadto, w czasie trwania festynu, odbyła się loteria fantowa zorganizowana przez Samorządy Uczniowskie Szkół Podstawowej i Gimnazjum. Ponad dwieście nagród, które można było wygrać dostaliśmy od okolicznych sklepów – za co serdecznie dziękujemy. O 17:00 odbyło się losowanie nagród głównych, a były to między innymi: talon o wartości 200zł na zakupy w sklepie „EVITA”, żelazko, dwa komplety pościeli, dwie piłki, robot kuchenny, dmuchany delfin do pływania i dwie duże pluszowe maskotki. Kolejny konkurs to wybory supermamy, supertaty, superbabci i superdziadka. Supermama – p. Grażyna Kowalik, otrzymała ekspres do kawy; supertata – p. Paweł Kowalik, kosiarkę

do trawy; a superbabcia – p. Irena Mikulska, robot kuchenny; niestety zabrakło odważnych dziadków. Rozstrzygnęliśmy także konkurs „Zgadnij Kto”, który polegał na odgadnięciu, który z nauczycieli znajduje się na fotografii. Dodam, że były to zdjęcia z dzieciństwa naszego szanownego grona pedagogicznego (w większości czarno-białe). Aparat fotograficzny – nagrodę w konkursie, wygrała Martyna Maciąg. Oprócz konkursów było wiele innych ciekawych atrakcji: kiermasz prac plastycznych, giełda kwiatowa, dla maluchów – dmuchane zamki i zjeżdżalnie, a w kuchni można było kupić smaczne zapiekanki, hot – dogi i ciasta oraz napoje. Imprezę zakończyła trwająca od 1830 do 2030 dyskoteka.

Serdecznie dziękujemy dyrekcji Zespołu Szkół za zorganizowanie tej ciekawej imprezy, a wszystkim sponsorom i firmie PZU S.A. za fantastyczne nagrody.

Festyny Kłomnickiej Pogoni

Wiesław Cieślak

W dniach 21 i 22 czerwca 2008r. odbył się festyn rekreacyjno – sportowy organizowany po raz trzeci przez Zarząd LKS „Pogoń” Kłomnice. Tak się składa, że co roku festyn jest jakby podsumowaniem założeń i planów działaczy klubu. W 2006r. na festynie podsumowano efekty pracy Zarządu za okres: od listopada 2005 do czerwca 2006. Obok poprawy wyników sportowych zawodników (seniorzy zakończyli rozgrywki ligowe na 7 miejscu) udało się przeprowadzić kapitalny

remont pomieszczeń klubowych, powstały trybuny dla kibiców oraz boisko treningowe. Rok 2007, to 60 rocznica utworzenia klubu. IZ tej okazji została wmurowana pamiątkowa tablica i uroczyście odsłonięta na organizowanym festynie przez władze Gminy Kłomnice i poświęcona przez proboszcza Parafii Kłomnice ks. Mirosława Turonia. Została odnowiona zewnętrzna elewacja budynku klubu, a na placu przed budynkiem ułożono chodnik z kostki brukowej i położono dywanik asfaltowy. Na festyn zaproszeni zostali wszy-

scy byli zawodnicy „Pogoni” na czele z najstarszym żyjącym dziś zawodnikiem panem Pindychem. Cieszą również wyniki sportowe zawodników. Seniorzy sezon 2006/2007 kończą na 5 miejscu, juniorzy młodszy na I miejscu, a utworzona drużyna młodzików zajmuje I miejsce w swej grupie.

W II połowie 2007 r. otwiera się szansa na budowę boiska o nawierzchni sztucznej finansowanego ze środków unijnych. Błyskawicznie jest złożony odpowiedni wniosek, a Wójt Gminy usilnie zabiega o przyjęcie naszego wniosku. Mimo wielu perypetii ostatecznie pieniądze na boisko Gmina otrzymuje z funduszu Marszałka Województwa. Organizowane są procedury przetargowe. W listopadzie 2007r.

ruszają prace ziemne.

Tegoroczny festyn był więc okazją do uroczystego oddania do użytku nowego boiska o nawierzchni sztucznej – piłkarskiej o wymiarach 32m. na 62m. Należy podkreślić, że tego typu boisko jest pierwszym na terenie powiatu częstochowskiego (nie licząc boiska KS „Raków” Częstochowa). Każda uroczystość jest zawsze okazją do zaprezentowania swoich osiągnięć. Już 2 tygodnie przed festynem następuje pełna mobilizacja działaczy klubu. Trzeba było włożyć wiele pracy (społecznej) by stadion klubu przygotować na przyjęcie wielu zaproszonych gości. Wielu mieszkańców Kłomnic, gminy Kłomnice i gości jest mile zaskoczona wyglądem obiektu sportowego. Dzięki hojności zakładu VIV z Garnku stadion

otrzymuje nagłośnienie i oświetlenie bocznej części boiska.

Drugi dzień festynu (22.06.2008r. – niedziela) rozpoczyna się tradycyjnie Mszą Świętą w kościele parafialnym w intencji obecnych i zmarłych sportowców. Następnie następuje uroczyste przekazanie nowego boiska sportowego. Przecięcia wstęgi dokonują władze gminy, klubu i sportowcy. Proboszcz Parafii Kłomnice ks. Mirosław Turoń dokonuje poświęcenia. Piękna pogoda zarówno sobotę jak i w niedzielę ściąga dużą rzeszę mieszkańców Kłomnic i nie tylko. Przygotowany program sportowy i rekreacyjny mógł zadowolić wszystkich. Od pierwszego dnia Zarząd Klubu „Pogoń” Kłomnice stał na stanowisku, że boisko na które wydano sporo pieniędzy również z bu-

dżetu gminy winno służyć dla wszystkich chętnych. Dlatego mimo wysokiej siatki ogrodzeniowej – otwarta brama zaprasza wszystkich do uprawiania sportu i korzystania ze sztucznej nawierzchni.

W trakcie trwających wakacji nowo oddane boisko jest zajęte od rana do wieczora. Często zdarza się, że niektórzy chętni muszą odczekać pewien okres by móc wejść na boisko, z którego schodzą poprzednicy. By było ono w pełni wykorzystane w okresie nadchodzącej jesieni niezbędne jest wykonanie oświetlenia. Pozwoliłoby to prowadzić zajęcia i rozgrywki w późniejszych godzinach.

To będzie głównym celem Zarządu w nadchodzącym okresie. ■

Chorzenalia 2008

Agnieszka Borowiecka

Dzień 15 czerwca 2008 roku dla każdego mieszkańca Chorzenic na długo pozostanie w pamięci. Na wspomnienie tego dnia łezka zakręci się w oku, łezka radości, dumy bądź sentymentu. Przyznam, że dla mnie też jest to niezapomniany czas.

Od wczesnych godzin rannych po długich przygotowaniach rozpoczęły się „Chorzenalia 2008 – święto społeczności lokalnych”, które było wielkim finałem programu „Wieś województwa śląskiego XXI wieku” pod patronatem Marszałka Bogusława Śmigielskiego. Ale od początku...

W ramach programu zorganizowane zostało 80-lecie OSP Chorzenice oraz Gminne Obchody Dnia Strażaka. Do Chorzenic przyjechały jednostki straży pożarnej z gminy Kłomnice i okolic.

Swoją obecnością zaszczytili: rodzina pierwszego prezesa pułkownika Adama Nieniewskiego – wnuczka Katarzyna Mossakowska z mężem przyjelecieli specjalnie z Anglii, wnuk pułkownika Adam Donimirski z Krakowa, posełanka na sejm RP Jadwiga Wiśniewska, członek zarządu Województwa Śląskiego vice - marszałek Piotr Spyra, starosta Andrzej Kwapisz, członek zarządu Starostwa Powiatowego Jan Miarzyński, zastępca komendanta miej-

skiego PSP w Częstochowie brygadier Jarosław Piotrowski, v-ce prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Częstochowie dh Tadeusza Ciastko, wójt i zarazem prezes zarządu gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej pan Adam Zajac, przedstawiciele rady gminy Kłomnice na czele z przewodniczącym Rady Gminy Kłomnice panem Jarosławem Łapeką, Związek Podhalan, Oddział Górali Żywieckich na czele z panem Adamem Banasiem – prezesem Oddziału Górali Żywieckich Związku Podhalan oraz panem Zbigniewem Kopciem przewodniczącym Rady Gminy Rajcza.

Uroczystości rozpoczęły się defiladą jednostek OSP z pocztami sztandarowymi, pocztu sztandarowego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i pocztu sztandarowego Oddziału Górali Żywieckich Związku Podhalan.

Po defiladzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej i poświęcenie kapliczki św. Floriana w ścianie remizy strażackiej.

Tuż obok na placu Domu Dziecka mieszkańcy Chorzenic i goście w skupieniu czekali już na rozpoczęcie mszy polowej, którą odprawili ks. Tomasz Dyjan i ks. Marek

Szumilas. Piękną oprawę muzyczną podczas nabożeństwa zapewnili: kapela „Grajcowianie”, Kłomnicka Orkiestra Strażacka i zespół „Arka ks. Marka”.

W procesji darów ofiarnych uczestniczyły delegacje mieszkańców Chorzenic, Nieznanic, Witkowiec, Przybyłowa, strażaków OSP Chorzenice oraz górale Związku Podhalan Oddział Górali Żywieckich.

Po mszy świętej sztandar OSP Chorzenice udekorowany został złotym medalem zasługi. Przyznano również odznaczenia zasłużonym strażakom. Potem był czas na gratulacje i przemówienia.

Po zakończeniu oficjalnych obchodów Dnia Strażaka scena oddana została w ręce artystów. A naprawdę wielu zanych i bardzo zdolnych gości wystąpiło.

Jako pierwsi zaprezentowali się młodzi artyści śpiewający - laureaci przeglądu „Kultura Młodych Twórców Lemoniadowy Joe 2008”. Otrzymali oni dyplomy i nagrody.

Po występie laureatów na scenie pojawił się jeden z jurorów przeglądu



▶ - pan Stanisław Brzezina Kałkus - aktor i założyciel teatru „Stodoła” w Olsztynie ze swoim monologiem „Jurajskie Bajanie”. Następnie z pięknej Jury przenieśliśmy się w Beskid Żywiecki a to za sprawą kapeli „Grajcowianie” z Wieprza, która nam „pięknie zaśpiewała”. Wróciliśmy do siebie dzięki zespołowi ludowemu „Grusza”, chórowi „Contabile” z Radomska, duetowi akordeonistów Zespołu Szkół Muzycznych z Częstochowy oraz zespołom tanecznym: „Twist” z GOK Rędziny oraz „STYL” z GOK Kłomnice. Kolejni artyści znów nas zabrali w podróż. Tym razem nad morze i jeziora. Na scenie pojawił się zespół folkowo-szantowy DRAKE z Częstochowy.

„Gdzie ta keja, przy niej ten jacht?

... Gdzie ta brama na szeroki świat? ...” chciało się zawołać po pięknym i bardzo żywiołowym koncercie.

A emocje jeszcze rosły, ponieważ odbyło się losowanie nagród głównych loterii fantowej, której losy można było nabyć przez cały dzień.

Na świeżym powietrzu, do późnych godzin wieczornych, przy dźwiękach muzyki zespołu „Sweet Dremś” bawili się młodzi i starsi. I to był ostatni punkt „Chorzenaliów 2008”.

Ale to jeszcze nie wszystko, co zaoferowali nam organizatorzy. Poza występami na scenie w parku też się dużo działo, oj, działo.

Z nieba zlatywali spadochroniarze, na ziemi walczyli zaciężni rycerze z regimentu Anielska Rota, którzy prochu nie żalowali, aż ziemia drżała. Chętni próbowali swoich sił w łucznictwie dzięki łucznikom z ULKS Kmicic Kruszyna.

Na stoiskach promocyjnych prezentowali się: górale żywieccy (warsztaty bibułkarskie – pani Urszula Kopeć z Rajczy, rzeźbiarstwo – pan Roman Kokociński ze Świdnej), garncarze z pracowni „Stodoła” w Garnku, przedstawiciele Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Dąbrowa Zielona „Dąbrowiaczy”, pani Monika Banaszekiewicz (malowanie na szkle, zdobienie jaj strusich, kubków), pan Zenon Guzek (dobrze znany mieszkańcom Chorzenic i Witkowic ludowy artysta) prezentował swoje piękne miniatury powozy. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Oddział Dekanalny Kłomnice wystawił swoje materiały oraz mennicę książęcą z własną monetą zwaną Denarem Stanisławowskim.

Trafnym podsumowaniem całej imprezy są słowa redaktora telewizji NTL z Radomska, pana Emila Kopczyńskiego: „Na dzisiejszej imprezie mamy szanty, mamy Słowian, mamy skoki spadochronowe, garncarzy – wierzcie, warto tu być ... rewelacyjna impreza”. Tablica pamiątkowa i kapliczka św. Floriana pięknie prezentują się na ścianie remizy, złoty medal błyszczy na sztandarze OSP Chorzenice, a wśród złotych brzęczy moneta Stanisławowska i jeszcze folder „Parki i ciekawe obiekty przyrodnicze gminy Kłomnice i okolice”

- to wszystko przypomina nam wspaniały dzień 15 czerwca 2008 roku. Dzień słoneczny i radosny. Zostają w pamięci i sercu niezapomniane chwile wzruszeń, ale i świetnej zabawy.

Gratuluje pomysłodawcy tego przedsięwzięcia - panu Andrzejowi Borkowskiemu oraz wszystkim organizatorom. Podziwiam i chylę czoła. Ogromne zaangażowanie wielu jednostek tworzy wspaniałą społeczność lokalną.

Podziękowania za wsparcie uroczystości w Chorzenicach

Dziękujemy Urzędowi, instytucjom, firmom, osobom:

Urząd Marszałkowski Woj. Śląskiego Starostwo Powiatowe w Częstochowie Gmina Kłomnice, Bank Spółdzielczy Kłomnice, Nadleśnictwo Gidle, firma GIDPOL – Andrzej Śpiewak, DOMAR – Maria i Jerzy Wąsikowscy, BRUKI – Zbigniew Tomaszewski, Adam Zajac – Wójt Gminy Kłomnice, Andrzej Perliński – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, Sklep „Uniwersal bis” Nierobot Sylwester- Kłomnice, Sklep Wielobranżowy Andrzej Wartacz – Kłomnice, Przemysław Zieliński - komendant Gminny OSP, Barbara i Grzegorz Postawowie – gospodarstwo ogrodnicze Witkowice, Ewa i Tomasz Drabowie – Sklep EVITA Kłomnice, Cezary Nems – Zakład Stolarski Chorzenice, Janusz Kryczka firma PERFECT Chorzenice, Zbigniew Borczuch – firma ZBIG-MAR Chorzenice, Marek i Błażej Ligoccy – sklep wielobranżowy Kłomnice.

Panu Włodzimierzowi Skalikowi za pokaz skoków spadochronowych. Dziękujemy wszystkim tym, którzy na różne sposoby wspomogli nasze działania:

Radna Gminy Kłomnice – Stanisława Majer, Sołtys Andrzej Nalewajka, sołtys Janina Hajdas, Włodzimierz Wasiak – ULKS Kmicic Kruszyna, prof. Annie Jaśkiewicz z Zespołu Szkół w Częstochowie, Zdzisław Mazur z Mstowa. Panom za pomoc w transporcie grup występujących na imprezie: Cezary Zatoń, Zdzisław Surlej, Andrzej Śpiewak, Adam Szkop, Andrzej Śpiewak, Andrzej Woszczyk, Tomasz Banasz-

kiewicz. Marcin Gała – orkiestra dęta OSP Kłomnice. Paniom za zrobienie ciast: Zofia Łapeta, Beata Witkowska, Ewa Michoń, Antonina Kuś, Janina Adamus, Alfreda Wierus, Marzanna Borkowska, Małgorzata Kapusta, Zofia Waryś, Renata Matyjaszczyk.

Dziękujemy rodzinom Mossakowskim z Anglii i Donimirskim z Krakowa za wsparcie finansowe na tablice pamiątkowe.

Główni organizatorzy: Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Oddział Dekanalny Kłomnice oraz OSP Chorzenice dziękują za współpracę :

- 1) Dom Dziecka w Chorzenicach
- 2) Drużyna Harcerska „Płomień” z Kłomnic
- 3) GOK Kłomnice
- 4) GOK Rędziny
- 5) Stowarzyszenie Rodzik Katolickich oddział z Garnka
- 6) Stowarzyszenie „Razem na Wyżyny”
- 7) Sołtysi i Rady Sołeckie Chorzenice, Witkowice, Nieznanice
- 8) Zarząd Gminny OSP
- 9) Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Dąbrowa Zielona „Dąbrowiaczy”
- 10) Związek Podhalan, Oddział Górali Żywieckich

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Chorzenic i Witkowic za wszelką pomoc i wsparcie imprezy poprzez dobrowolne wpłaty na organizację uroczystości.

Na koniec dziękujemy księżom za odprawienie uroczystej mszy św.: księdzu Markowi Szumilasowi z parafii Kodrąb oraz ks. Tomaszowi Dyjanowi z parafii Witkowice.

Podziękowanie

W dniach 12.07.2008 i 13.07.2008 odbył się festyn szkolny w Konarach. Po mimo że aura nam nie sprzyjała, było bardzo pięknie i wesoło.

Na boisku szkolnym rozbiły się piękne dmuchawce i inne przyjemności nie tylko dla dzieci, ale nawet dla dorosłych. Jak co roku dużą atrakcją były pokazy, które zorganizowały O.S.P. z Konar i O.S.P. z Pacierzowa.

Prezesi obydwu straży przy pomocy organizatorów upozorowali kilka ognisk pożaru, które gasili. Najwięcej radości mieli najmłodszy gdzie po skończonych akacjach odbył się przejazd

samochodami strażackimi.

Około godz. 20.00 odbyło się losowanie nagród głównych w loterii fan-towej.

Pragnę serdecznie podziękować sponsorom tych nagród, a byli to:

1. Rada Rodziców
2. Dyrektor Szkoły w Konarach mgr Anna Gała
3. Pracownicy Z.S. w Konarach
4. Monika i Sławomir Bednarek
5. Market „Kopczyk” w Bartkowicach
6. Gospodarstwo Rolne w Bartkowicach
7. Agnieszka i Robert Łapeta
8. Maria i Jerzy Wąsikowscy Sklep „DOM-MAR” w Kłomnicach
9. Beata i Wiesław Maciąg Bartkowiec Wyrób Stołów i Krzesel

10. Wiesława i Arkadiusz Muras
 11. Krystyna Nierobot i Sylwester Nierobot Sklep elektryczno - meblowy „UNIWERSAL”
 12. Krystyna Rachwalik Sklep „CARINA” w Kłomnicach
 13. G.S. Samopomoc w Kłomnicach
 14. Ryszard i Robert Zalas - Mech-Poj. w Kłomnicach
 15. Agnieszka i Sebastian Zalas
 16. Anonimowi sponsorzy
- A także druhom z O.S.P. Konary, O.S.P. Pacierzów oraz rodzicom i pracownikom szkoły.

Dziękuję:

*Przewodniczący Rady Rodziców
Wilkoszewski Kazimierz*

Kolonie letnie w Chorzenicach

Wychowawcy kolonii

Kolonie letnie w Chorzenicach zostały zorganizowane w tym roku po raz szósty. Było to możliwe dzięki życzliwości władz Gminy Kłomnice, dyrektora Domu Dziecka w Chorzenicach oraz pracy organizatorek: pani dyrektor Zespołu Szkół im. B. Prusa w Garnku Anidzie Chybalskiej oraz pani Dorocie Śliwakowskiej- pełniącej obecnie obowiązki dyrektora Zespołu Szkół w Witkowicach.

Podczas dwóch turnusów, które odbyły się w terminach 10.07.2008 do 19.07.2008 i 22.07.2008 do 31.08.2008 dzieci ze wszystkich szkół gminy Kłomnice miały możliwość skorzystania z kolonijnego wypoczynku. Dzięki pracy wolontaryjnej nauczycielek: Henryki Bartnik, Sylwii Dróżdź, Grażyny Grabowskiej, Moniki Jurczyk, Karoliny Raźniak, Anny Równiak, Magdaleny Szymczak, Katarzyny Kopery, Joanny Dudy, Agaty Krok i Anny Pietras uczniowie mogli ciekawie spędzić kilka wakacyjnych dni. Dla uczestników kolonii wychowawcy organizowali takie atrakcje jak: dyskoteki, ogniska, plenery malarskie, konkursy, gry i zawody sportowe, karaoke, spacer po okolicy i projekcje filmowe. Dużą frajdą dla kolonistów była możliwość kąpieli w basenie rozstawionym przed budynkiem Domu

Dziecka.

Duże urozmaicenie pobytu poza domem stanowiły wycieczki:

- do Parku Jurajskiego w Kołacin-ku, w czasie której dzieci zdobyły informacje na temat życia dinozaurów, a także bawiły się w poszukiwanie złota,
- wyjazd do kina IMAX w Katowicach i Parku Wodnego w Dąbrowie Górniczej wraz z pobytem w kręgielni,
- wycieczka autokarowa po Jurze Krakowsko- Częstochowskiej ze zwiedzaniem ruin zamków w Smoleniu, Mirowie, Bobolicach, Ogrodzieńcu i Rabsztynie.

Kolonie dla wszystkich były szansą wykazania się własną pomysłowością, kreatywnością i umiejętnością współpracy w zespole. Potwierdzeniem tego są prace dzieci: rysunki, plakaty, wytwory z masy solnej i materiału przyrodniczego a także teksty piosenek. Oto fragment piosenki napisanej przez kolonistów:

Dziś kolonie w Chorzeniach,
Dzis kolonie takie są,
Wszystkie dzieci już się cieszą,
Na kolonie jechać chcą.
Świeci słońce, jest ciepłutko,
Na koloniach jest fajniutko.

Ref. A refrenu w mej piosence,



Nie napiszę więc nie będzie,
Nie ma się co rozpisywać,
Teraz trzeba odpoczywać.

Na wycieczkach kolorowo,
W Dinoparku odjazdowo,
My się razem tu bawimy,
My się tutaj nie nudzimy.

Kiedy nam się nie chce spać,
każdy lubi sobie brykać,
tu są panie tak cierpliwe,
ze to piękne – zbyt prawdziwe.

Nikommu chyba nie trzeba przypominać, że inicjatywa organizowania wypoczynku letniego w Chorzenicach jest bardzo potrzebna i godna pochwały. Dla wielu dzieci jest to jedyna możliwość letniego wypoczynku. Najlepszą nagrodą za trud włożony przez organizatorów i wychowawców są uśmiechy i radość dzieci a także świadomość, że dobrze się bawiły.

Więzy kulturowe zbliżają narody!

Renata Krawiec

Jak co roku Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne „Z daleka i Bliska” są wydarzeniem, obopólnym: dla społeczeństwa i organizatorów. Ci zwłaszcza starają się sprostać rosnącym wymaganiom odbiorców—wi artyst—w. W tym roku w Kłomnicach trzykrotnie odbyły się koncerty: powitalny w Hali Sportowej dla wszystkich zespołów w dniu 1 lipca oraz w dniach 4 i 5 lipca na Placu Targowym. Spotkania Folklorystyczne są jednak przede wszystkim okazją do wzajemnego poznania naszych narodowych kultur. A nic tak nie zbliża narodów, jak więzy kulturowe. Nasze Spotkania mają długoletnią tradycję, więc tym bardziej związani jesteśmy emocjonalnie i staramy się to przedsięwzięcie artystyczne wykonać jak najlepiej, profesjonalnie. I choć wiało i padał deszcz, to w każdych warunkach artyści muszą wystąpić. Z zagranicy wystąpił dla nas Zespół „Alunelul” z Kiszyniowa - Mołdawia. Grupa Taneczna znana jest z oryginalności kostiumów i różnorodności tańców. Występowali na wielu scenach koncertowych wielu krajów.

Z P. i T. „Kłomnickie Płomyczki” miał przyjemność gościć dwa zespoły. Pierwszy ze Stanów Zjednoczonych, z Chicago „Wawel”. Choć zespół ten działa dwa lata, to pięknie prezentują na scenie repertuar polskich melodii i tańców ludowych. Kultuwują tradycje swoich przodków.

Ładne stroje ludowe, większość dzieci mówi świetnie po polsku, niezaprzeczalnie dopełnia się przez to urok artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca „Wawel”.

Kolejnym zespołem, zaproszonym przez nasze „Kłomnickie Płomyczki” był Zespół Folklorystyczny „Bunjevacko Kolo” z Serbii, z miasta Subotica. W swoim repertuarze posiadają 15 tańców z różnych regionów bałkańskich. Zespół oddawał charakter obrzędowy rdzennych Serbów. Warto było czekać w dniu 4 lipca na występ kolejnych zespołów. Z Macedonii z miasta Delczewo wystąpił Zespół „Kud Goce Delczew”. Charakterystyczne mieli stroje i ciekawe rytmy folklorystyczne. Na swoim

konczie posiadają aż tysiąc koncertów. Sympatyczny, dynamiczny zespół z Ukrainy to „Uśmiech”, z miasta Tarnopol. W przyszłym roku obchodzić będzie 30-lecie działalności artystycznej. W swoim repertuarze posiadają tańce narodowe, ukraińskie, nowoczesne i baletowe. I również – dużo sukcesów.

Zespół Folklorystyczny „Dorna Dorului” z Rumunii. Prezentują tańce i melodie z regionów: Bukowiny, Mołdawii, Olteni, Banat, Ardeal. Zespół skupia najbardziej utalentowanych muzyków i tancerzy rumuńskich, sukcesy sypią się na pewno, jak z rękawa...

To były wszystkie zespoły z daleka. Z bliska – nasz zespół „Kłomnickie Płomyczki”. Rozgrzewała ich udzielając im ostatnich wskazówek tuż przed występem – choreograf Aleksandra Żaczekowa oraz kierownik kapeli Kazimierz Kłosek wraz z doborowym składem muzyków. Prezentowały się wszystkie grupy wiekowe. Najstarsza grupa debiutowała nowymi tańcami: cygańskimi. Powtórzyli ten repertuar w drugim dniu imprez towarzyszących.

Uroczystego otwarcia XI Edycji MSF „Z Daleka i Bliska” dokonał Wójt Gminy Kłomnice- P. Adam Zając. Wręczał upominki i dyplomy występującym. Do tej ceremonii przyłączył się – Przewodniczący Rady Gminy w Kłomnicach – P. Jarosław Łapeta. Późnym wieczorem nastąpiło zamknięcie Spotkań Folklorystycznym przez Wójta Gminy Kłomnice. Wydawać by się mogło, że to tak niedawno było –dopiero, co Koncert Powitalny w Hali Sportowej w dniu 1 lipca otwierała – zastępca Wójta Gminy Kłomnice- P. Wanda Kusztal. A tu już po wszystkim. Znów przyjdzie nam czekać cały rok, ale czego się nie robi dla podtrzymania tradycji lokalnych, dzięki istniejącemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Kłomnickie Płomyczki” z zaangażowaniem i zadbanie organizacyjnym Komitetu Rodzicielskiego, wszystkich Rodziców dzieci i młodzieży z zespołu. No i oczywiście warto czekać na następną edycję Spotkań Folklorystycznych ze względu na publiczność, i na pracę, która najpewniej wszystkim dała

radość: organizatorom i artystom tym z daleka, i tym z bliska.

Tradycyjnie pozostawiamy w naszej gazecie ślad wdzięczności, za wdzięczność właśnie wszystkim darczyńcom, ludziom dobrej woli za wsparcie finansowe – pięknie dziękując!

- Bank Spółdzielczy w Kłomnicach
- Adam Zając –Kłomnice
- Róża Wiewióra – Kłomnice
- Wanda Kusztal- Pacierzów
- Aneta i Jarosław Łapeta- Zdrowa
- Gminna Spółdzielnia „S.Chł.” w Kłomnicach
- Zakład Kamieniarski - Stacja Kontroli Pojazdów P. Andrzej Śpiewak, Lipicze
- Pp. Katarzyna i Jarosław Berdysowie
- Masarnia Skrzydlów
- Dar-Gaz – P. Dariusz Jędras
- PPHU „Mada” – P. Adam Wiewióra
- Firma „Cezar” – P. Cezary Wilk
- P. Dariusz Krakowiak - Kłomnice
- P. Wiesław Cieślak – Radny Gminy
- Jan Milec - Kłomnice
- Firma „ARAMET” Zbigniew Modlasiński
- Sklep „U Stasia” w Kłomnicach Pp. Jolanta i Zdzisław Stacherczakowie
- Sklep Spożywczy w Kłomnicach P. Włodzimierz Łęgowik
- Sklep Mięсны w Kłomnicach Pp. Krystyna i Andrzej Rymarkowie
- Biuro Geodezyjne – P. Hieronim Wilk
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Radomsko
- Sklep Spożywczy ABC w Kłomnicach P. Beata Szyda
- P. Andrzej Borkowski – Chorzenice
- Masarnia –P. Andrzej Kosiński - Rędziny
- Baj Art. Pp. Jolanta i Ryszard Pawerowie
- Tygodnik Katolicki „Niedziela”
- Drukarnia Cyfrowa Andrzej Kalasiński
- „MOKER-CZANIEC” Producent Pościeli i Ręczników
- Małgorzata i Jarosław Zięba
- Carina- Sklep Odzieżowy
- Salon meblowy „NEMS STYL” K.Krawczykowska -H.Nems
- Sklep EVITA - Tomasz Drab- Kłomnice
- P.H.U „POLMAT” E. Kuklewska
- DOM- MAR – J. i M. Wąsikowsey
- KOMINKI - Janusz Dzionek
- POLMIR - Mirosław Niedzielski
- Szkoła Krzewów Ozdobnych - A. i R. Kobańscy - Kłomnice

- GRAMET Firma Jubilerska – Tadeusz Modlasiński - Kłomnice
- D.M. GRAMET - Dominik Modlasiński
- Adam Śliwakowski –Radny Powiatowy
- Zakład Meblowy - Dariusz Majchrzak
- Sklep UNIWERSAL BIS Sylwester Nierobot Kłomnice
- „TOMEX” Marek Tomczyk –Lipicze
- Sklep Wielobranżowy – Marek i Błażej Ligocey
- DIKSA-Sklep Motoryzacyjny- Adam Krzemiński
- Salon Fryzierski ”ALINA” –Kłomnice
- Fryzjerstwo Damskie- Elżbieta Skorupa
- AUTO NAPRAWA - Robert i Ryszard Zalas- Kłomnice
- Zakład Tapicerski – Adam Zakrzewski
- Sklep Spożywczy – Arsen Karpatyan

Bez drogich nam darczyńców i wszystkich fundatorów nagród głównych w drugim dniu imprez towarzyszących nie można byłoby z rozmachem zrealizować imprezę i jeszcze w dodat-

ku dwudniową. W dniu 5 lipca nie zabrakło nam słońca. Popisy artystyczne przy ładnej pogodzie, wypadają zawsze korzystnie. Kolejno występowały zespoły: Folklorystyczny Śpiewaczy Zespół „Klepisko” z repertuarem pieśni żołnierskich dobrany przez P. Mieczysława Tkacza i słowem wyważonym z historii muzyki, tak by dodać blasku występom. Zaszczyciły swą obecnością na estradzie –rozbawione pary taneczne z Klubu Tańca Towarzyskiego „Styl” w tańcach standartowych i latynoamerykańskich. Po raz kolejny mieliśmy okazję zobaczyć ZPiT „Kłomnickie Płomyczki” w tańcu cygańskim, akompaniował – P. K. Kłosek. W dobrych klimatach przyjęci zostali również: Zespół Folklorystyczny „Bunjevacko Kolo” z Serbii, Zespół Pieśni i Tańca „Wawel” – Chicago – USA. Po loterii Fantowej nastąpił Finał Nagród Głównych. I dalej... szkoda, że nie było wię-



cej publiczności, bowiem zagrała bardzo dobra Orkiestra” Kureband”, z solistką. Muzyka amerykańska lat 40 i 50.

P.S. Na pewno podobał się naszym czytelnikom w pierwszym dniu Spotkań Folklorystycznych(choć było już późno) – występ Zespołu „Sweet Dreams”- Anna i Paweł Szumlasowie. I ja tam byłam, to wszystko widziałam, i naszym drogim czytelnikom napisałam! Spróbujcie wszyscy czytelnicy w przyszłym roku wybrać się na to wydarzenie kulturalne. ■

Zapomnij się... i tańcz!

Gosia Kędra

Caly lipiec roztańczony. Tylko zakończyliśmy XI Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne „Z Daleka i Bliska” a już w błyskawicznym tempie rozpoczęliśmy przygotowania do wyjazdu za granicę. Tym razem odwiedziliśmy Bułgarię gdzie 23 lipca rozpoczął się wspaniały festiwal w małej miejscowości Dorkovo, położonej we wschodnich Rodopach.

Nasz zespół gościł już na wielu podobnych imprezach, ale na żadnej z nich nie było aż tylu uczestników. Z samej Bułgarii przybyło 97 przeróżnych grup tanecznych i śpiewaczych, ponadto 8 zagranicznych w tym m.in. zespół z Hiszpanii, Włoch, Gruzji, Macedonii, Grecji, Chorwacji czy Słowenii, z którym to zespołem zawarliśmy bliższe przyjaźnie i kto wie, czy na kolejnym festiwalu nie spotkamy się właśnie u nich.

Cennym doświadczeniem zwłaszcza dla tancerzy, którzy po raz pierwszy wyjechali w tak daleką podróż było poznanie kultury innych narodów. Zespoły, które mieliśmy przyjemność spotkać w Dorkovie były zafascynowane naszym folklorem. Podziwiali nasze stro-

je i tańce regionalne. Byliśmy dumni, kiedy uznano nas za największą atrakcję tego festiwalu. Największą furorę wśród widzów zrobił oczywiście „Beskid” i tu na pochwałę zasługują głównie popisy chłopaków. Mimo kiepskich warunków, jakie panowały na scenie czuliśmy się w tańcu naprawdę dobrze. Każde drobne przewinienie obracaliśmy w żart i nawet nikt nie zauważył, gdy Michał stracił kierpeca przy pierwszym skoku, Ania w podnoszeniu obijała głową o mikrofon a Gosia z Piotrkim zderzyli się czołowo w szpalerze... udało nam się tak zatuszować te sytuacje, że tylko sami o nich wiedzieliśmy i mogliśmy się z nich śmiać za kulisami. Uśmiechy, piski, gwizdy i dobra energia towarzyszyła nam od pierwszych kroków postawionych na tej zakurzonej scenie aż do samego końca. Trudne warunki estradowe, jakie nam zaoferowano były dla nas tylko kolejnym wyzwaniem, jakiemu musieliśmy stawić czoło i trzeba przyznać, że się udało, najbardziej świadczą o tym gromkie brawa, jakie dobiegały z widowni.

Cała organizacja niestety nie przebiegała tak sprawnie jakbyśmy sobie tego życzyli. Zdarzało się, że koncert zapla-

nowany na godzinę 14-15 odbył się dopiero około godziny 21, zmuszeni, więc byliśmy czekać na swoją kolej w autokarze, który i tak w ostatnim czasie zastępował nam dom. Mimo wszystko atmosfera festiwalu była niepowtarzalna, całe ulice obstawione kolorowymi straganami oferującymi owoce, słodycze, lody, biżuterię, potrawy z grilla, wspaniałe racuszki, ubrania, ceramikę, a w każdym miejscu słychać było wspaniałą festiwalową muzykę, która rozbrzmiewała przez wszystkie dni. Bułgaria sama w sobie jest pięknym, choć naprawdę ubogim krajem, dlatego mimo niespodzianek, jakie nas tam spotkały warto polecić ją innym. Niezapomniane widoki, malownicze góry, pogoda lubiąca płać figle, lecz przede wszystkim miła atmosfera i wielki zapał do szerzenia kultury na pewno na długo pozostaną w naszej pamięci.

Poznaliśmy już Grecję, Ukrainę, Serbię, Czarnogórę, Włochy, Niemcy, Estonię, Węgry, Czechy, dlatego uważam, że Bułgarię i panujące w niej zwyczaje też warto było wreszcie poznać. To, czego tam nie było musieliśmy sobie wyobrazić i wtedy naprawdę wszystko nabierało lepszego wyrazu, zresztą w takim towarzystwie każdy wyjazd jest udany.

p.s.: Zdjęcia z wyjazdu w następnym numerze ■

Chłopoki z Klepiska w Kazimierzu

Halina Zając

W upalne dni końca czerwca, ściślej 28 i 29 dzień tego miesiąca, panowie z zespołu Klepisko uczestniczyli w 42 Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Był to rezultat nagrody głównej na 7 i 8 Jurajskim Festiwalu Folklorystycznym w Kłobucku organizowanym przez Regionalny Ośrodek Kultury w Częstochowie. Panowie zaprezentowali mało znane pieśni pasyjkowe z regionu radomszczańskiego i piotrkowskiego, zanotowane w Cisowej i Gomulinie pow. piotrkowski. Były to pieśni religijne o Męce Pańskiej, ale nie te śpiewane w kościołach. Dawniej, pieśni pasyjkowe śpiewali chłopcy w Wielki Czwartek lub Wielki Piątek obchodząc domy z pasyjką, czyli krzyżykiem ozdobo-

nym wstążkami.

Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu jest imprezą o zasięgu ogólnokrajowym, organizowanym pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałka Województwa Lubelskiego, Polskiego Radia i Telewizji S.A., przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. W tym tegorocznym uczestniczyli: 22 kapele, 32 zespoły śpiewacze, 13 instrumentalistów, 23 solistów i 21 grup wykonawczych „duży – mały”, w sumie ponad 800 artystów ludowych. Koncerty prowadzili barwnie i żywo, znani górale: Józef Broda i Stanisław Jaskułka, oraz dziennikarka redakcji rolnej telewizji pani Małgorzata Sienicka.

Nasi panowie śpiewali w drugim

dniu festiwalu w godzinach popołudniowych. Trzeba przyznać, że zaśpiewali bardzo dobrze, czysto, z bezbłędną intonacją; pięknym brzmieniem wywołali ogromny aplauz wśród licznie zgromadzonej publiczności. Choć nie znaleźli się na liście nagrodzonych, to mogą być usatysfakcjonowani opinią redakcji muzycznej Polskiego Radia, która zaprosiła ich na nagranie. Efekty tej sesji nagraniowej będziemy mogli poznać wszyscy w przyszłym roku w okresie wielkiego postu, wtedy to pieśni pasyjkowe w wykonaniu „Chłopoków z Klepiska” będą wyemitowane na antenie ogólnopolskiej Polskiego Radia. Pożyjemy, posłuchamy. A na 9 Jurajski Festiwal przygotowują dla odmiany pieśni weselne, tym razem z regionu częstochowskiego. ■

Akcja: „Wakacje 2008”

Dawid Chybalski

„Nie ma dzieci są ludzie, o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczeń, o innej grze uczuć”.

Janusz Korczak

W końcu wakacje!!! Koniec lekcji i obowiązków, które wiążą się z uczęszczaniem do szkoły. Nasze pierwsze wakacyjne spotkanie odbyło się w dniu 24 Czerwca, pomagaliśmy w przygotowaniach imprezy masowej – XI Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych „Z daleka i blisko”. Uczestniczyliśmy w Koncercie Powitalnym MSF w Hali Sportowej przy Zespole Szkół w Kłomnicach. Wcześniej przed festiwalem folklorystycznym „plakatowaliśmy” naszą gminę w afisze reklamujące to niezwykle wydarzenie. Potem w dniu 8 Lipca wyruszyliśmy na naszą pierwszą wakacyjną wycieczkę rowerową do Konar. Naszymi stałymi zabawami w tej miejscowości są: oczywiście zabawa w chowanego, nie może jej tam zabraknąć, bo mamy świetne kryjówki. Kolejna wspaniała zabawa w tych stro-

nach to Poszukiwanie Skarbu Pirackiego. Trudno go znaleźć w tych zawitych gąszczach. „Dobra kondycja, sprawny rower i w drogę” – to nasze motto wakacyjne dotyczące wycieczek rowerowych. Stałymi miejscami, które odwiedzamy na wycieczkach są: Skrzydlów, Rzeki Wielkie i Małe, Zawada, Konary. Jeździmy już razem ponad osiemnaście lat. Naszą gminę przejechaliśmy ponad milion razy. Przejechaliśmy tysiące kilometrów. Schudliśmy...? Kiedy aura nie dopisuje, w Gok Kłomnice odbywają się zajęcia m.in. konkursy i zabawy dla dzieci i młodzieży. Zawody w chodzeniu na sznurkach, skakanie na skakance itp. W naszym asortymencie można również znaleźć... „Narty Małysza” dla trzech osób. Podczas zabawy, uczestnicy ćwiczą swoją równowagę i współpracę w grupie. Są również „wędkarze” – łosoś, węgorz, szczupak to rybki, które można sobie złowić na nasze specjalne wędkę. Odbywają się „sobótka kulinarne” na wzór programu telewizyjnego „SmaczneGO”. W Menu znalazła się już pyszna pizza z pieczarkami, gofry z bitą śmie-

taną, dżemem lub czekoladą, desery lodowe. Organizowane były również ogniska z kiełbaskami, często nad rzeką podczas wycieczek rowerowych. Nasz teatr wakacyjny rozbawi wszystkich, nawet największych smutasów, to dzięki pani Renacie Krawiec, naszej opiekunce, wychowawczyni, która poświęca dla nas swój wolny czas, jeździ na wycieczki, bawi się z nami. Dziękujemy!!! Od wielu lat organizuje akcje: „Wakacje” i „Ferie”. Znosi nasze wybryki i cza-sem złe zachowanie. Jest jak druga mama. Pani Renata prowadzi warsztaty teatralne m.in. czytanie tekstu ze zrozumieniem i aranżacja ról na scenie, panowanie nad emocjami, również tremą, która przeszkadza podczas publicznych występów na scenie.

Muszę również wspomnieć o tym, że mamy wspaniałego reżysera, który przy udziale dzieci i młodzieży zrealizował już bardzo wiele spektakli dla



dzieci. Jego najnowszą sztuką jest: „Baśń o kapeluszu pana Meketa” - musical club. Inne dzieci również pracują, dzięki nim reszta młodszego grupy, która uczęszcza do Goku na zajęcia może mieć wspaniałe wakacje. Mowa tutaj o „starej kadrze” są w niej m.in. Kinga Dąbrowska – prawa ręka pani Renaty Krawiec, nasza wakacyjna stylistka i spec od wizażu, kolejnymi bardzo pomocnymi chłopcami, są na pewno Beniamin Dąbrowski, Kamil Mielczarek, Piotr Jafra i Artur Bochmann. Ci chłopcy robią bardzo wiele. Przy każdej organizowanej przez Gok imprezie pracują, noszą ciężki sprzęt nagłośnieniowy, rozkładają pawilony, krzesła, stoły, po to aby publiczności, która przyjdzie oglądać jakiejś widowisko było miło i wygodnie. Trzeba powiedzieć, że organizują dla nas muzykę na dyskoteki, bale przebierańców. Chyba wszystkich tu wypiszę, ale naprawdę osoby te zasługują na nagrodę, wypisanie w tym artykule, bo ich praca i zaangażowanie nie może być ukryte, zapomniane. Należy ich tu wymienić i w ten sposób podziękować za tyle lat dobrego. W dniu 26 Lipca 2008r. byliśmy na wycieczce autokarowej w Aqua Parku w Tarnowskich Górach. Bawiliśmy się przez dwie godziny korzystając ze wszystkich atrakcji Aqua. Później byliśmy w restauracji MC Donald’ s na obiedzie, gdyż po basenie po prostu zgłodnieliśmy. Dostaliśmy piękne, kolorowe baloniki od pracowników MC Donald’ s. Na tym zakończyła się nasza wycieczka do Aqua Parku, wróciliśmy w dobrych nastrojach do Goku w Kłomnicach na podsumowanie wyjazdu. 2 Sierpnia zorganizowaliśmy imprezę integracyjną „Dzieci – Dzieciom”, na którą zaprosiliśmy dzieci z filii Gok w Mariance Rędzińskiej, niestety dzieci i młodzież z przyczyn organizacyjnych nie mogły dotrzeć do Kłomnic, ale i tak impreza bez nich się odbyła. Na szczęście mieszkańcy naszej gminy nie zawiedli, dowiedzieli się o imprezie z wcześniej przygotowanych plakatów i zaproszeń. Były dzieci z Witkowic, Chorzenic, Nieznanic, Skrzydlowa, Rzerzycz, Kłomnic, Zawady, Konar, Bartkowic i wielu innych miejscowości w naszej Gminie Kłomnice. Po serdecznym przywitaniu konferansjerów: pani Renaty Krawiec i mnie Dawida Chybalskiego, odpa-

lono Happy Mixy, które świadczyły o rozpoczętej imprezie. Wniósł je na scenę kelner - Artur Bochmann. Później obejrzelśmy film dokumentalny zrealizowany przez dzieci i młodzież z akcji: „Wakacje 2008”. Opowiada on o działalności Gminnego Ośrodka Kultury w Kłomnicach na rzecz dzieci i młodzieży, którzy w okresie wakacji uczęszczają do Gok’ u na spotkania wakacyjne. Chciałbym serdecznie podziękować naszym sponsorom za ogromną pomoc w organizowaniu akcji: „Wakacje 2008” są to m.in. pan Jan Milc - Radny Powiatowy, wypożycza nam rowery ze swojego sklepu w Kłomnicach, abyśmy mogli jeździć na wycieczki rowerowe. Jest głęboko zainteresowany wychowaniem artystycznym i sportowym dzieci i młodzieży z akcji: „Wakacje 2008” Kolejną sponsorką jest pani Róża Wiewióra- Sekretarz Gminy i Przewodnicząca Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Pani Róża przeznaczyła część pieniędzy z gminy, na naszą wycieczkę autokarową do Aqua Parku w Tarnowskich Górach. Dzięki niej byliśmy również w MC Donald’ s. Słodkie nagrody po wycieczkach rowerowych to również zasługa pani sekretarz gminy. Naszym wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc i myślimy, że nadal będą nas sponsorować do końca wakacji i jeden dzień dłużej. Wracając do imprezy integracyjnej, po obejrzeniu filmu o „wakacjach 2008” przyszedł czas na poczęstunek, na podwórku przed Gok rozstawiono wielki pawilon, w którym mieścił się bufet ze słodkościami. Potem odbył się pokaz Freestyle w wykonaniu Adriana Franca – „Franka” i Marcina Bednarka „Bronxa”. Ich niesamowity występ zachwyił wszystkich, którzy przybyli do Gok w Kłomnicach na naszą imprezę integracyjną. Były występujące dzieci – Dorotka Woźniak śpiewała utwór „Z liściem na trzy czwarte”, publiczność była zachwycona jej pięknym czystym głosem. Ewa Woszczyńska z utworem „Wrzucić na luz”, widownia czekała na bis. Imprezę zaszczyciły również przybyłe „gwiazdy” disco show. Paulina Pluta jako Hanna Ordonówna i jej sceniczny wielbiciel Piotr Łągiewka - zatańczyli piękny



taniec, (gra aktorska była znakomita). Zuzia Eliasz dała świetny pokaz tańca towarzyskiego. Jej popisowe tańce to: Samba i Jive. Nie zabrakło również naszych wspaniałych stylistek, które „pracowały” w swoim salonie kosmetycznym. Madzia Łukasik zdobiła paznokcie – jest w tym świetna, Kinga Dąbrowska stylizowała fryzurę, a Zuzia Eliasz dobierała makijaż dla każdej uczesanej klientki, później wykonywała make – up na jej twarzy. Nie można zapomnieć też o Weronice Witeczak i Oli Banaś, które również pracowały w salonie kosmetycznym i wielu innych miejscach podczas imprezy integracyjnej. Został jeszcze jeden „pracownik” salonu kosmetycznego, jest nim Mateusz Rosół, który wykonuje piękne tatuaże z wcześniej przygotowanych wzorów. Klienci nie ukrywali zadowolenia na twarzy, wszystkim bardzo się podobała „praca” naszych stylistek i wizażystek. Następnym punktem programu był kilkuminutowy spektakl przygotowany przez dzieci i młodzież z akcji „wakacje”, które pod moim czujnym okiem reżyserskim przygotowywały ten niezwykły spektakl - „Baśń o Kapeluszu pana Meketa” - musical club. Jest to historia pewnego człowieka, który jak dowiedziała się publiczność podczas spektaklu był piratem z krwi i kości. Odpowiednia muzyka, oświetlenie i scenografia sprawiły, że przedstawienie musical club zostało szczególnie docenione przez widownię, która oglądała spektakl z zapartym tchem. Później przeszliśmy na podwórko przed Gok, gdzie odbywała się dalsza część imprezy „Dzieci - Dzieciom”. Konkursy sprawnościowe przygotowane przeze mnie i panią Renatę Krawiec zachęciły wszystkich do udziału w zabawach. Konkursy w szybkim karmieniu osoby, która miała zawiązane oczy chustą, ile przy-
»

► tym było śmiechu. Kolejnym konkursem było wypicie soku z cytryny bez żadnej skrzywionej miny. Wszystkim udało się wypić sok, (nikt nie był skrzywiony). Konkurs chodzenia na szcudłach i „nartach Małysza”, wiele osób nauczyło się chodzić na naszych przyborach, jak profesjonalni szcudlarze. Zabawa z chustą i wyścig żurawi roześmiał uczestników aż do łez. Za wszystkie konkursy, które odbyły się podczas imprezy uczestnicy otrzymali od organizatorów słodkie nagrody. Wspaniała atmosfera towarzyszyła wszystkim obecnym w ten dzień w Gok' u. Po grach i zabawach przeszedł czas na ognisko z kiełbaskami. Starsi chłopcy z naszej akcji: „Wakacje 2008” przygotowali ognisko, zadbali o najdrobniejsze szczegóły. Zorganizowali sobie drewno, które było potrzebne do ogniska, wystrugali kijki, na których piekliśmy potem wspólnie kieł-

baski. Podeszli do tego zadania bardzo profesjonalnie i praktycznie. W bufecie pojawiło się świeżutkie pieczywo, które później jedliśmy wraz z upieczonymi kiełbaskami, których starczyło dla wszystkich uczestników imprezy. Ketchup, musztarda i chrzan czekali „w pogotowiu”. Po pysznej kolacji nadszedł czas na „Wybór Miss i Mistera Wakacji 2008” uczestników było bardzo wiele, a jury miało trudny orzech do zgryzienia. Po kilku pytaniach, które zadała komisja i prezentacji uczestników nadszedł czas na rozstrzygnięcie konkursu. Po kilku minutach dla fotoreporterów rozpoczęła się dyskoteka, na której bawiliśmy się i ci mniejsi i więksi. Prawdziwa integracja „Dzieci – Dzieciom”, uważam, że impreza była świetna, wiele osób powie to samo, jeżeli kogoś spytacie, osobę co była, widziała i uczestniczyła w imprezie w tym dniu. 2 Sierpnia 2008r. na stałe zapisze się w historii ak-

cji: „Wakacje”. Dziękujemy wszystkim za przybycie i zapraszamy do uczestnictwa w naszych spotkaniach wakacyjnych. Działamy do końca wakacji i jeden dzień dłużej. Piszę to do dzieci, aby nie odrzucały mojego zaproszenia do udziału w zajęciach i wycieczkach rowerowych, naprawdę warto do zobaczenia!!! Jestem uczestnikiem od kilku lat akcji: „Wakacje” i dlatego to co obserwuję to opisuję. Zapraszam na stronę internetową Gminnego Ośrodka Kultury w Kłomnicach, gdzie możecie państwo dowiedzieć się wielu ciekawych informacji o akcji: „Wakacje 2008” i poprzednich. Są tam również zdjęcia z naszych wakacyjnych spotkań i wycieczek rowerowych, może gdzieś się tam zobaczycie? www.gokklomnice.pl Zapraszam w imieniu dzieci i młodzieży z akcji: „Wakacje 2008” wraz z opiekunką panią Renatą Krawiec.

Z biegiem Warty! Kolejny spływ kajakowy na szlaku od Mstowa do Karczewic

Krzysztof Wójcik uczestnik spływu

Bystry nurt wody, zmieniający się co chwila kierunek meandrującej rzeki, zwisające nad wodę gałęzie, przewalone w poprzek nurtu pnie – oto przygody jakie spotkały nas podczas sobotniego spływu kajakowego (2 sierpnia) na trasie od Mstowa do Karczewic. Spływ był zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Arch. Częst. a uczestnikami byli mieszkańcy naszej gminy w różnym wieku od młodzieży gimnazjalnej do osób dojrzałych po pięćdziesiątce.

Kontynuując tematykę turystyki na naszym terenie, chciałbym przedstawić kolejną możliwość atrakcyjnego spędzenia czasu przeznaczonego na odpoczynek i rekreację. W poprzednim numerze opisywałem rajd „Śladami Reszków”, którego częścią był spływ kajakowy. Warto teraz opisać wrażenia i atrakcje czekające na tych, którzy zdecydują się pokonać Wartę kajakiem. Jest to tym łatwiejsze, że w okolicy można już wypożyczać sprzęt i uzyskać pomoc w jego przewiezieniu.

Szlak wodny Warty między Mstowem a Garnkiem można podzielić na dwa odcinki różniące się znacznie między sobą. Pierwsza część do Skrzydłowa jest niespokojna, z wieloma przeszkodami, które trzeba pokonywać i tak manewrować, aby nie dać się wciągnąć pod gałęzie lub pod pnie. Pozostała część jest już spokojniejsza, nurt wolniejszy, można płynąć „leniwie”. Nasz grupa, „armada” licząca 16 kajaków, wypłynęła z przystani w Mstowie około 10-tej rano. Wszyscy ubrani w kapoki, w każdym kajaku przynajmniej jeden uczestnik, który już kiedyś pływał takim sprzętem. Grupa, którą sformowaliśmy w naszym Stowarzyszeniu, to młodzież ze Świelicy „Nasza Przystań” w Witkowicach, panie i panowie w „dojrzałym” wieku oraz tzw. młodzież dorosła z naszym prezesem Andrzejem Borkowskim na czele.

Zaraz po starcie dostaliśmy się w zmienny nurt rzeki i pojawiły pierwsze problemy. W ostatnich dniach Warta miała niski stan wody i to stwarzało dodatkowe trudności, gdyż na-

potykaliśmy płycizny a z dna wystawało wiele pułapek (typu stare pniaki i gałęzie). Wzgórza z Kłobukowicami mieliśmy raz po lewej, raz po prawej stronie. Najdramatyczniejszy był moment, kiedy trzeba było przepłynąć pod zwałonym pniem, leżącym w poprzek nurtu. Trzeba było trafić w wąski przesmyk tuż przy brzegu i w pewnym momencie niemal się położyć, aby pień nie wyrzucił nas wraz z kajakiem. Dwóch odważnych kolegów odzawało swych suchych spodni, weszło do wody i pomagało kolejnym ekipom przedostawać się bezpiecznie na drugą stronę. Podobnych, choć mniej niebezpiecznych, przeszkód było wiele. Były miejsca, gdzie na powierzchni pojawiały się piękne wodne rośliny z kwiatami, towarzyszyły nam ważki i ciemnoniebieskie opalizujące motyle. W krzakach i trzinach przy brzegu czały się pająki i inne robactwo. Minęliśmy most w Kłobukowicach i po jakimś czasie spokojna, wręcz stojąca woda zasygnalizowała pierwszą „przenoskę” - małą elektrownię wodną w Skrzydłowie.

Stoją tam jeszcze, na tej samej posesji, trzy wiatraki – elektrownie wiatrowe jak to się teraz mówi. Trzeba było wylądować przed zaporą i własnymi rękami przenieść ciężkawy sprzęt do rzeki za tamą i go zwodować. Uporalismy się z tym dość szybko zwłaszcza, że wszyscy uczestnicy wzajemnie sobie pomagali.

Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy dalej. Rzeka była tutaj już spokojniejsza, trzeba było jednak nadal uważać na przeszkody ukryte pod powierzchnią wody. Około 2 km dalej pojawiła się następna przeszkoda – próg wodny. Różnica poziomów niewielka ale nie da się go pokonać wprost. Trzeba wysiąść przed nim na płytkiej wodzie i albo delikatnie przenieść kajak nad progiem albo też wyciągnąć go na brzeg i przenieść kilka metrów dalej. Pierwszego sposobu nie polecam, bo łatwo przy tym uszkodzić przy tym kajak. Dalsza droga była spokojna, przeszkód było mniej i poruszaliśmy się tylko dzięki pracy naszych wiosł. Minęliśmy most w Skrzydlowie (na Trzaskę), potem kolejne dwa mostki na Zamłynie i dotarliśmy do Rzek Wielkich. Stojąca niemal woda znów zasygnalizowała nam bliskość następnej Małej Elek-

rowni Wodnej. Znad szuwarów widać dach dworku a zarazem szkoły w Rzekach, minęliśmy bagnistą wysepkę porośniętą olszynami i powoli zbliżaliśmy się do mostu i zapory. Łądowanie, jak zwykle, wymagało wysiłku przy przenoszeniu kajaków. Tutaj mieliśmy do wyboru dwie drogi, gdyż rzeka rozdwała się opływając wyspę z budynkiem elektrowni oraz fabryką – zakładem meblarskim. Lewa odnoga ma nurt nieco głębszy i szybszy, natomiast prawa obfituje w piaszczyste płycizny, przez które niestety trzeba było przeciągać nasze kajaki. Część z nas wybrała tę płytszą odnogę i miała przyjemność brodzić po płyciznach ciągnąc za sobą swój sprzęt. Za wyspą (a właściwie szeregiem wysepek) dotarliśmy do następnego mostu w Rzekach Małych. Jeszcze dalej dotarliśmy do miejsca zwanego Zagórzem i śladów po dawnym „młynie Trejtowicza”. Stąd już niedaleko do Karczewic. Przy drewnianym moście prowadzącym



do karczewickich łąk sołtys urządził małą plażę i miejsce na ognisko. Tutaj też zakończyliśmy nasz spływ.

Ostatnią godzinę spędziliśmy przy ognisku piekąc kiełbaski i czekając aż ekipa p. H. Dworaka z Mstowa zabierze kajaki. Zmęczeni, gdyż ostatnie kilka kilometrów należało mocno wiosłować. Zadowoleni, bo cztery godziny spędziliśmy sam na sam z przyrodą, niekiedy dziką ale zawsze piękną. Szczęśliwi, ponieważ pokonaliśmy około 20 kilometrów krętej rzeki i daliśmy radę.

KOLARSTWO

Co z kolarstwem w gminie?

Jan Milc

Już od dwóch sezonów nie istnieje sekcja kolarska w ULKS Witkowie. W momencie kiedy jej czołowa zawodniczka Justyna Kuna podjęła naukę w szkole średniej, co siłą rzeczy ograniczyło ilość czasu poświęcanego na treningi, znacznie zmalała aktywność tej sekcji. W tym samym czasie opiekunowi młodych kolarzy p. Kazimierzowi Kunie dodatkowe obowiązki zawodowe uniemożliwiły zaangażowanie w sprawy sportowe na dotychczasowym poziomie. Efektem tych zdarzeń był coraz niższy poziom wyszkolenia, a tym samym brak wyników. W konsekwencji sytuacja ta doprowadziła do upadku sekcji. Czy można było temu zapobiec? Z pewnością tak. Jednak chyba zabrakło determinacji, a szkoda, gdyż trenujący w sekcji młodzieży zawodnicy mieli

potencjał, a w kilku przypadkach można mówić o predyspozycji. No cóż...

Obecnie naszą gminę w sportach kolarskich reprezentuje Kasia Barczyk ze Zdrowej (w Zawodowej Grupie Kolarskiej „PRIMUS” Łódź), Agnieszka Łągiewka z Adamowa (CKKS Kolejarsz-Jura Częstochowa) i Dariusz Flak (CTC Częstochowa). O ile Kasia Barczyk i Dariusz Flak są już zawodnikami z dużym doświadczeniem sportowym (specjalny materiał poświęcony p. Kasi i p. Darkowi zaprezentujemy w następnych numerach „GK”), o tyle Agnieszka Łągiewka to doświadczenie zdobywa, co w jej przypadku dość często bywa bolesne. Jak pamiętamy podczas VIII Wielkanocnego Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego o Puchar Wójta Gminy Kłomnice, na kilkaset metrów przed metą miała niezawiniony upadek.

Zdarzenie to pozbawiło ją czołowego miejsca na mecie. W kolejnych startach także zaliczyła kilka „wywrotek”. Jednak jest to twarda dziewczyna i nie zraziła się niepowodzeniami. Uparcie trenując osiągała coraz wyższą formę, coraz częściej zajmując czołowe lokaty w kolejnych wyścigach. Największy sukces w tym sezonie – mam nadzieję, że jeden z pierwszych w jej sportowej karierze – odniosła wygrywając klasyk w Mstowie. Niestety zwycięstwo okupione zostało poważną kontuzją. Tuż po pomiarze czasu na mecie doszło do potężnej kraksy, w której leżała także Agnieszka. Upadek skończył się – niestety – pęknięciem lewej ręki i silnymi otarciami. Ręka powędrowała w gips, co uniemożliwia przez okres dwóch miesięcy podjęcie normalnego treningu.

- W Mstowie startowałyśmy razem z seniorkami i juniorami młodszymi, gdyż było nas niewiele (14 zawodniczek), a do przejechania mieliśmy taki sam dystans. Wobec czego organizatorzy, za zgodą sędziów, połączyli obie ka-

tegorie w jeden wyścig. Uważam, że nie jest to najszcześniejsze rozwiązanie, choć często praktykowane. Chłopców było ponad czterdziestu, co w sumie utworzyło całkiem duży peleton. Dominowała, co oczywiste, chęć zwycięstwa. Powodowało to, szczególnie podczas ataków, powstawanie niebezpiecznych momentów. Każdy chciał „zabrać” się z ucieczką, kraksa „wisiła” na włosku. Ja czułam, że mogę ten wyścig wygrać i jechałam w samym „czubie” na drugiej – trzeciej pozycji. Wszyscy chcieli wygrać, a trzeba pamiętać, że ten wyścig był klasyfikowany w trzech kategoriach: kobiety open, juniorka i junior młodszy. W związku z tym rozgrywano poniekąd trzy finisze. Na kilkadziesiąt metrów przed metą, kiedy byliśmy rozpędzeni do ok. 65-67 km/godz. jadąca przede mną zawodniczka nagle upadła zahaczając jednego z zawodników. Byłam tuż za nimi i stało się... Chyba jeszcze zbyt mało potrafię... – opowiada swoje wrażenia Agnieszka Łągiewka.

- Upadek wyglądał bardzo groźnie – dodaje trener i opiekun sekcji kolarskiej CKKS Kolejarz-Jura Dariusz Kuroń – Agnieszka przekoziołkowała wraz z rowerem kilka razy. Niestety odniosła dość poważne obrażenia. Wykluczy to jej udział w zawodach w najbliższym czasie.

Agnieszka Łągiewka przygotowywała się do najważniejszych zawodów kolarskich w sezonie 2008. Przede wszystkim

kim do Mistrzostw Polski i Górskich Mistrzostw Polski na Szosie. Forma zwyżkowała i rozbudzała nadzieje na osiągnięcie dobrych rezultatów.

- Agnieszka była dobrze przygotowana przede wszystkim pod względem kondycyjnym, co ma szczególne znaczenie w wyścigach górskich. Uważaliśmy w klubie, że jest w stanie znaleźć się w strefie medalowej. Niestety niezawiniona kontuzja zniweczyła nasze nadzieje – mówi Dariusz Kuroń. **W najbliższym okresie Agnieszka będzie ćwiczyć technikę. Jej umiejętności w tym względzie, choć nie są małe, wymagają jednak dalszego doskonalenia. Technika jazdy jest podstawowym elementem bezpiecznej jazdy w grupie i w zdecydowanej większości przypadków pozwala na uniknięcie przykrych zdarzeń.**

W momencie, kiedy piszę ten tekst Agnieszka ma jeszcze na ręce gips. Ma jednak nadzieję, że niebawem zostanie zdjęty i podejmie treningi.

- **Bardzo chciałabym już wsiąść na rower. Lubię kolarstwo. Myślę, że związę się z tym sportem na dłużej – mówi Agnieszka. – Tego sezonu nie mogę zaliczyć do zbyt udanych. Choć uzyskałam kilka niezłych re-**



zultatów (IV miejsce w klasyku w Poczesnej, VIII – w Mistrzostwach Śląska, VI – klasyku w Sosnowcu, III – w Malcu i I w Pucharze Polski w Mstowie), to jednak kontuzja pozbawiła mnie udziału w najważniejszych dla każdego sportowca zawodach – Mistrzostwach Polski.

Drugą połowę tegorocznego sezonu chyba trzeba będzie zapisać do straconych. Nie sądzę bowiem, aby po tak ciężkiej kontuzji lekarze pozwolili Agnieszce na starty. Pozostaje trening i doskonalenie umiejętności technicznych.

Życzymy młodej zawodniczce rychłego powrotu do pełnej sprawności i osiągnięcia zamierzonych celów.

Turniej Siatkówki w Garnku

M.Magdziarz

18 maja w Garnku został rozegrany Turniej Siatkówki. Udział wzięli :

K.S Kłomnice -miejsce pierwsze

ViV Garnek -miejsce drugie

Konary -miejsce trzecie

OSP Garnek -miejsce czwarte

W meczach półfinałowych K.S Kłomnice pokonali zespół z Konar a ViV Garnek wygrał z drużyną OSP Garnek.

Oba mecze zakończyły się w stosunku 3-0 dla wygranych drużyn. W meczu o trzecie miejsce zagrały OSP Garnek i zespół z Konar. 3-0 dla drugiej z tych drużyn i Konary zdobywcą trzeciej lokaty. W meczu finałowym spotkały się drużyny ViV-u Garnek i K.S Kłomnice. Mecz zakończył się w trzech setach,

23-25;26-28,25:22 wygraną zespołu z Kłomnic.

Na uwagę zasługuje wysoki poziom meczu finałowego, jak również fakt że cały turniej był przeprowadzony w atmosferze fair play.

Turniej został rozegrany jako impreza wspierająca otwarcie gospodarstwa agroturystycznego „Niezapominajka” w Garnku. Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych cała impreza została przeprowadzona na sali gimnastycznej w Garnku. Wszystkie drużyny skorzystały z zagwarantowanego przez organizatorów turnieju



poczęstunku. Organizatorami turnieju byli Mirosław Ślęzak(Gospodarstwo Agroturystyczne „Niezapominajka” i Mateusz Magdziarz(klub siatkarski ViV Garnek).



Festyn Kłomnickiej Pogoni



Festyn Rodzinny w Kłomnicach



Chorzenalia 2008





Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne

